

**FILOZOFICKÁ FAKULTA UNIVERZITY PALACKÉHO  
V OLOMOUCI**

**KATEDRA SLAVISTIKY**

**POSTOJE TOLERANCE / NETOLERANCE VŮČI  
ŽIDŮM PREZENTOVÁNY VE VYBRANÝCH  
DÍLECH POLSKÉ LITERATURY**

**ATTITUDES OF TOLERANCE / INTOLERANCE  
AGAINST JEWS PRESENTED IN THE  
SELECTED WORKS OF POLISH LITERATURE**

**POSTAWY TOLERANCJI / NIETOLERANCJI  
WOBEC ŻYDÓW PRZEDSTAWIONE W  
WYBRANYCH UTWORACH POLSKIEJ  
LITERATURY PIĘKNEJ**

**VYPRACOVAL:** Erik Navrátil

**VEDOUCÍ PRÁCE:** Dr. Michał Hanczakowski

**2016**

Prohlašuji, že jsem práci vypracoval samostatně a uvedl všechny použité prameny.

V Olomouci, 27. 04. 2016

---

podpis

Děkuji Dr. Michalu Hanczakowskému, za konzultace, rady a připomínky,  
které mi poskytl během psaní bakalářské práce.

---

podpis

## SPIS TREŚCI

WSTĘP.....	1
ROZDZIAŁ I .....	4
HISTORIA ŻYDÓW W POLSCE.....	4
ROZDZIAŁ II .....	15
PROBLEMATYKA TOLERANCJI I NIETOLERANCJI W CZASIE II WOJNY ŚWIATOWEJ I PO 1945 ROKU.....	15
ROZDZIAŁ III.....	21
POSTAWY TOLERANCJI I NIETOLERANCJI POLAKÓW WOBEC ŻYDÓW .....	21
ZAKOŃCZENIE .....	35
PODSUMOWANIE PROBLEMATYKI RELACJI TOLERANCJI I NIETOLERANCJI WOBEC LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ.....	35
BIBLIOGRAFIA .....	41

## WSTĘP

Jeżeli spojrzymy w niedaleką przeszłość, odkryjemy, iż obecne ziemie polskie były w rzeczywistości prawdziwym tygłem etniczno-kulturowym. Poza nami zamieszkiwali je również: Ormianie, Szkoci, Niemcy, Rusi, Tatarzy, Szwedzi, Włosi, Francuzi, Szwajcarzy, Czesi, Ukraińcy, Białorusini, Litwini, Rosjanie oraz Żydzi. Właśnie przedstawiciele wyznania mojżeszowego oraz ich relacje z polskimi sąsiadami będą motywem przewodnim opracowania. Ich różnorodność, komplikacje, a także sposoby na rozwiązywanie wzajemnych animozji, wywoływanych różnicami mentalno-religijnymi, niejednokrotnie inspirują do dalszych peregrynacji. Ocenia się, iż u schyłku XIX i XX wieku na terenach Polski mieszkało blisko 70-80 % żydowskiej populacji na świecie, a więc około 3-4 mln osób.<sup>1</sup> Żydzi posiadali tutaj wiele przywilejów natury politycznej i ekonomicznej, a także cieszyli się swobodą wyznania, jakiej nie mogli zaznać w nietolerancyjnych państwach Europy Zachodniej. Obecnie polska populacja Żydów jest obliczana w granicach kilku tysięcy osób.<sup>2</sup> Momentem przełomowym, a zarazem tragicznym dla dziejów polskich wyznawców judaizmu, były wydarzenia związane z II wojną światową i polityką komunistycznych władz w PRL, które doprowadziły do gwałtownego spadku liczebności populacji żydowskiej. W krótkim zarysie należy przedstawić historię obecności żydowskiej mniejszości w Polsce i kwestię jej relacji z polskimi grupami społecznymi.

Pierwszy rozdział opracowania stanowi krótki zarys dziejów Żydów w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem przyczyn ich masowego osadnictwa. Druga część opracowania to ukazanie przyczyn nietolerancji obecności Żydów w Europie i w Polsce, także wyjaśnienie przyczyn Holocaustu. Rozdział trzeci jest poświęcony w zupełności analizie postaw ludności polskiej wobec Żydów w czasie II wojny światowej na przykładzie wybranych utworów literackich. Ich wnikliwa analiza pozwoli na wysunięcie określonych wniosków, dotyczących pojmowania istoty relacji polsko-żydowskich przez niektórych pisarzy. Rozdział IV to niejako podsumowanie całości zagadnienia.

---

1 W: <http://www.sztetl.org.pl/pl/term/44,demografia/>, dostęp: 07.04.2016

2 W: <http://www.sztetl.org.pl/pl/term/44,demografia/>, dostęp: 07.04.2016

W opracowaniu kluczową rolę odegra dzieło literackie autorstwa Józefa Wróbla z 1991r.<sup>3</sup>, a także dr Magdaleny Ruty z 2014r.<sup>4</sup> Posłużyły one, jako znakomity przewodnik w długotrwałej kwerendzie po literaturze polskiej, opisującej niełatwe relacje dwóch nacji. Obszerne dzieło wydawnicze Józefa Wróbla poświęcone jest niełatwej tematyce polsko – żydowskich relacji na przestrzeni XIX i XX wieku. Uwagę przykuwa zwłaszcza kilka wybitnych pozycji Henryka Grynberga, które w żaden sposób nie wpisują się w ogólnie przyjęte kanony literackie, opiewające poświęcenie polskiego społeczeństwa dla sprawy żydowskiej podczas niemieckiej okupacji. W „Żydowskiej wojnie” i „Zwycięstwie” zobrazował on ponurą rzeczywistość tamtych czasów, formułując pod adresem Polaków wiele gorzkich słów na temat ich bierności, a nawet ukrytej sympatii dla poczynań hitlerowców. Żal, jaki stał się jego udziałem po utracie bliskich i zarzuty, jakie czynił w stronę polskiej ludności, zasługują niewątpliwie na zwrócenie uwagi. Do tragicznych wydarzeń z okresu II wojny światowej nawiązywali w swojej twórczości także Ludwik Hering i Tadeusz Borowski. Z nadzwyczajną dozą dokładności odmalowali oni ówczesne postawy ludzkie, często tak skrajnie odmienne od zachowań współczesnych ludzi XXI wieku. Rzeczywistość obozowa została znakomicie uwidoczniła w utworze „Śmierć Schillingera” T. Borowskiego. Równie przejmujące są opisy życia przeciętnych wyznawców judaizmu w „Śladach” L. Heringa, stłoczonych zgodnie z dyrektywami niemieckimi w przeludnionych i odciętych od cywilizowanego świata gettach. Na uwagę zasługują również utwory A. Sandauera „Zapiski z martwego miasta”, ukazujące skomplikowane dzieje Kresów Wschodnich oraz ich wieloetnicznego społeczeństwa, a także odmiennych niż u Grynberga postaw Polaków. Wiele pretensji do Polaków i panującego wśród nich antysemityzmu zawiera utwór J. Andrzejewskiego „Wielki Tydzień”. Stosunki polsko-żydowskie są tam ukazane w kontraście z przesadami oraz strachem przed odwetem ze strony Niemców. Żydzi owszem znajdują schronienie, lecz nie przez wszystkich okolicznych mieszkańców są tolerowani. Pasjonujący i okrutny zarazem obraz ówczesnych zawirowań dziejowych przedstawiła również w swojej twórczości Maria Boniecka. Autorka z jednej strony przedstawia heroizm wielu

---

3 Wróbel J., *Tematy żydowskie w prozie polskiej 1939-1987*, wyd. UJ, Kraków 1991.

4 Ruta M., *Bez Żydów? Literatura jidysz w PRL o Zagładzie, Polsce i komunizmie*, wyd. Austeria, Kraków-Budapeszt 2014.

cywilnych obywateli polskich, ratujących Żydów przed prześladowaniami oraz godną potępienia postawę osób z marginesu społecznego, nastawionego jedynie na ochronę własnych interesów i czerpanie korzyści z faktu krzywdzenia niewinnych. Zdecydowanie mniej przyjazny obraz relacji polsko-żydowskich w czasie II wojny światowej przedstawił kontrowersyjny i oskarżany wielokrotnie o fałszowanie historii, prof. Jan Tomasz Gross w autorskim dziele „Strach”. Książka jest pełna interesujących, lecz smutnych zarazem opisów o tragicznych wydarzeniach z okresu okupacji niemieckiej oraz radzieckiej. W podobnym tonie o stosunkach między Polakami i wyznawcami judaizmu w okresie II wojny światowej pisali Tadeusz Markiel oraz Alina Skibińska, w monumentalnym dziele wydawniczym „Jakie to ma znaczenie, czy zrobili to z chciwości? Zagłada domu Trynczerów”. Jednym z najbardziej pasjonujących opisów dotyczących zawiłych relacji polsko-żydowskich w XX wieku, jest dzieło autorstwa Hanny Krall „Zdażyć przed Panem Bogiem”. Zawiera ono obszernie i bardzo szczegółowe ukazanie tragicznego położenia wyznawców judaizmu, prześladowanych przez niemiecki aparat represji w czasie II wojny światowej.

# ROZDZIAŁ I

## HISTORIA ŻYDÓW W POLSCE

Burzliwe dzieje narodu żydowskiego na ziemiach polskich sięgają czasów głębokiego średniowiecza i panowania pierwszego, w pełni udokumentowanego władcy z dynastii Piastów, księcia Mieszka I.<sup>5</sup> Pierwszymi osadnikami wyznania mojżeszowego na terenach państwa Polan byli prawdopodobnie kupcy żydowscy, podróżnicy oraz cieszący się złą sławą handlarze niewolników, pozyskujący „żywy towar” od miejscowych wielmożów i dworu książęcego. Brańcy pochodzili najczęściej z licznych wypraw wojennych, które wielokrotnie były podejmowane przez wojowniczego Mieszka I.<sup>6</sup> Miejscem docelowym dla większości z nich były feudalne państwa na terenach Europy Zachodniej, a nawet ziemie zamieszkiwane przez zamożnych i wpływowych władców muzułmańskich, głównie w rządzonej przez Umajjadów, hiszpańskiej Andaluzji. Jednym z najbardziej znanych żydowskich handlarzy na ziemiach Polan był słynny hiszpański kupiec Ibrahim ibn Jakub, który pozostawił po sobie barwny opis uwarunkowań naturalnych i zwyczajów, panujących na obszarach uznających władzę gnieźnieńskiego księcia.<sup>7</sup> Zajmował się on pozyskiwaniem niewolników, których następnie ze znacznym zyskiem sprzedawał w rodzinnej Andaluzji. Późniejsze wzmianki o mniejszości żydowskiej pochodzą z około połowy XI stulecia, gdy jeden z jej przedstawicieli, zamieszkały na stałe w Niemczech Jehuda ha-Kohen, wspominał w prowadzonych przez siebie zapiskach o licznych nieprawościach, jakich dopuszczały się względem jego rodaków pogańskie plemiona ruskie w Przemyślu.

W kolejnych stuleciach o obecności Żydów w Polsce wspominali wielokrotnie najślynniejsi reprezentanci polskiej i czeskiej historiografii, w tym Kosmas, pierwszy znany czeski kronikarz okresu średniowiecza, który z oburzeniem relacjonował zachowanie Żydów wobec chrześcijan, pisał o katastrofalnych następstwach, jakie dla Żydów spowodowała pierwsza krucjata (1096 r. n.e.). Zwiększająca się obecność Żydów

---

5 Labuda G., *Mieszko I*, wyd. Ossolineum, Wrocław 2009, s.14.

6 W: <http://histmag.org/Slowianscy-niewolnicy-zydowskich-kupcow-10547;3>, dostęp:05.02.2016r.

7 Pleszczyński A., *Niemcy wobec pierwszej monarchii piastowskiej (963-1034)*, wyd. UMCS, Lublin 2006, s.20-21.



jest datowana od przełomu XI i XII wieku, gdy byli poddawani masowym prześladowaniom ze strony ortodoksyjnego kleru i prawosławnych książąt ruskich. Byli to głównie wyznający judaizm rabiniczny Chazarowie, których państwo w połowie X wieku zostało zniszczone przez wojowniczego księcia kijowskiego Światosława I.<sup>8</sup> Przychylna postawa większości społeczeństwa polskiego sprawiła, iż coraz więcej z nich decydowało się na stały pobyt pod opieką piastowskich książąt. Liczebność żydowskiej diaspory w Polsce wzrosła również z powodu licznych prześladowań na tle religijnym we Francji, Niemczech, Czechach oraz Anglii.<sup>9</sup> Niechęć miejscowych społeczności chrześcijańskich w stosunku do Żydów wynikała z powodu: fanatyzmu religijnego w czasie wypraw krzyżowych, uprzywilejowanej pozycji ekonomicznej mniejszości żydowskiej, trudnienia się przez kupców żydowskich lichwą, potępianą powszechnie przez władze i Kościół Katolicki, silnie wówczas oddziaływający na europejską opinię publiczną. Dodatkową przyczyną, wzmagającą niechęć chrześcijan do Żydów, była niewielka skłonność Żydów do asymilacji. Najstarsze świadectwo obecności Żydów, jako stałych osadników w Polsce, można znaleźć w miejscowościach: Kazimierz pod Krakowem, Bolesławiec, Wrocław, Sokolniki oraz Bytom. Rola Żydów w Polsce wzrosła tuż po najazdach mongolskich w XIII w., podczas których śmierć poniosła znaczna liczba mieszczan i lokalnego chłopstwa. W związku z koniecznością odbudowy zrujnowanych grodów miejskich oraz posiadłości wielmożów, sprowadzali oni przedsiębiorczych wyznawców religii mojżeszowej, którzy dosyć szybko generowali zyski, walnie przyczyniając się do rozwoju ekonomicznego kraju. Nagły awans społeczny Żydów, mniej skłonnych do integracji z polskim społeczeństwem, sprawił, iż dochodziło do licznych konfliktów, a nawet pogromów, wywoływanych przeważnie na tle majątkowym. Prawa Żydów zostały potwierdzone w statucie kaliskim w 1264r. oraz w kolejnych nadaniach Kazimierza Wielkiego.

Tymczasowe pogorszenie się położenia mniejszości żydowskiej nastąpiło w XIV wieku, gdy w Europie rozwijała się pandemia dżumy. Żydzi byli powszechnie oskarżani o świadome rozprzestrzenianie choroby, jako śmiertelni wrogowie ludności chrześcijańskiej. Podobne oskarżenia zaowocowały dziesiątkami kolejnych pogromów i narastających represji na tle etniczno-religijnym. Coraz większa konkurencja sprawiła, iż

---

8 Nestor, *Powieść minionych lat*, wyd. Templum, Wodzisław Śląski 2014, s.31.

9 Runciman S., *Dzieje wypraw krzyżowych*, Tom I., wyd. Książnica, Katowice, 2009, s.97.

miejskie cechy wydawały zakaz możliwości wykonywania niektórych zawodów przez żydowskich rzemieślników lub chłopów. Wrogość Polaków i nieufna postawa przedstawicieli religii mojżeszowej doprowadziły do stopniowego rugowania ich z przestrzeni publicznej. Król Aleksander I Jagiellończyk wymuszał na nich znaczne kontrybucje, zaś jego brat Zygmunt I Stary na wyraźną prośbę mieszczan Warszawy zdecydował się wydać dekret, na mocy którego nie mieli oni prawa osiedlania się w mieście Warszawa.<sup>10</sup> Nie chodziło jednak o nienawiść religijną, lecz konkurencję na rynku. Rozwój ekonomiczny ludności żydowskiej w Polsce i panująca tutaj nigdzie niespotykana w Europie tolerancja religijna sprawiły, iż do władztwa Jagiellonów ściągały tysiące wyznawców judaizmu, przeważnie z ultrakatolickiej Francji oraz Hiszpanii, gdzie rozbudowany system świeckiej inkwizycji prześladował wyznawców islamu oraz Żydów, uznawanych za element antypaństwowy i skłonny do współpracy z wrogami religii chrześcijańskiej (Turcja Osmańska).

Krokiem milowym na rzecz pozyskania przychylności Żydów dla interesów polskich władców było wydanie praw gwarantujących im uprzywilejowaną pozycję w państwie przez króla Zygmunta II Augusta. W okresie późnego średniowiecza (XV wiek) liczba Żydów na ziemiach polskich sięgała około 30 tysięcy. W sto lat później mówiło się już nawet o 100 tysiącach wyznawców judaizmu w Polsce, zaś w XVII wieku liczba ta sięgnęła około 245 tysięcy, co wynikało również z wysokiego poziomu urodzeń w żydowskich rodzinach. Podlegali oni oddzielnemu sądownictwu królewskiemu i wielkich posiadaczy ziemskich.

W dobie królów elekcyjnych pozycja Żydów uległa znacznemu wzmocnieniu, szczególnie za rządów Stefana I Batorego.<sup>11</sup> Władca od wczesnej młodości wychowywał się w otoczeniu środowiska wieloetnicznego, a przede wszystkim wyznającego różne formy praktykowania religii. Wobec Żydów zachowywał dużą roztropność, starając się przyciągnąć ich do Polski dzięki licznym przywilejom, a także popierając ich dążenia do ustanowienia samodzielnego, niezależnego od władz centralnych samorządu.

Nadmierna eksploatacja ruskiego chłopstwa przez żydowskich ekonomów, zwiększające się wpływy Kościoła Katolickiego, ucisk pańszczyźniany, niespełnione oczekiwania mas kozackich dotyczące wojny z Turcją, a także napięte stosunki religijne

---

10 W: <http://www.fzp.net.pl/historia/zydzi-w-polsce-kalendarium>, dostęp: 07.04.2016r.

11 Besala J., *Stefan Batory*, wyd. Zysk i S-ka, Poznań 2010, s.60.

na Ukrainie doprowadziły do wybuchu powstania pod przywództwem Bohdana Chmielnickiego w 1648r. W czasie zaciętych walk z wojskami koronnymi, powstańcy (Kozaczyzna i ruska czerń)<sup>12</sup>dopuszczali się licznych mordów przeciwko zniechęconej szlachcie i popierających ich Żydom. Kozacy zabili blisko 100 tysięcy wyznawców religii mojżeszowej i tysiące Polaków na Ukrainie, głównie reprezentantów szlachty, kleru katolickiego i unickiego.<sup>13</sup> Kolejne nieszczęścia dla polskich wyznawców judaizmu przyniósł „potop szwedzki” i antykatolickie działania okupacyjnych armii Karola X Gustawa. W latach 1655-57 Szwedzi dopuścili się licznych dewastacji mienia prywatnego i mordów na polskiej ludności. Współpracę z nimi podjęło wielu banitów żydowskich i ariańskich, co przełożyło się w późniejszym czasie na wizerunek obydwu grup w polskim społeczeństwie.<sup>14</sup>

Tragiczne doświadczenia z połowy XVII wieku zaważyły poważnie na wzajemnych relacjach Żydów z Polakami. Społeczeństwo w dalszym ciągu tolerowało ich obecność, aczkolwiek odnosiło się do nich z narastającą wrogością. Dawna tolerancja religijna odeszła w zapomnienie,<sup>15</sup> zaś jej miejsce zajął fanatyzm religijny, podsycany dodatkowo przez wrogie Polsce mocarstwa ościenne. Jednocześnie bardziej oświecone sfery Kościoła Katolickiego prowadziły akcję asymilacji wielu przedstawicieli społeczności żydowskiej, którzy zdecydowali się przyjąć chrześcijaństwo. Polskie władze próbowały pozyskać dla asymilacji Żydów członków sekty Jakuba Franka, jako najbardziej ześwieczonych reprezentantów tej społeczności. Konflikt wokół frankistów doprowadził do konfliktu z hierarchami żydowskimi i potępienia ich przez ogół społeczności żydowskiej, liczącej w połowie XVIII wieku już blisko 800 tysięcy osób. Frankiści po szeregu dysput teologicznych przyjęli ostatecznie chrześcijaństwo (lata 60-te XVIII stulecia) stając się niejako pionierami w zakresie pełnej asymilacji Żydów w polskim, chrześcijańskim społeczeństwie. Przypadek frankistów pozostał jednak

---

12 <http://www.edukacja.edux.pl/p-13324-kozaczyzna-i-problem-kozacki-w-rzeczpospolitej.php>,  
dostęp: 07.04.2016r.

13 Jakowenko N., *Historia Ukrainy od czasów najdawniejszych do końca XVIII wieku*, wyd. Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin 2000, s.232.

14 Nowak T., *Operacja krakowska króla Karola X Gustawa 17 IX – 19 X 1655 R. W: Wojna polsko szwedzka 1655 – 1660*. Red. Jan Wimmer. wyd. PWN, Warszawa 1973. s. 256.

15 Tazbir J., *Państwo bez stosów: Szkice z dziejów tolerancji w Polsce w XVI i XVII w.*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 1967, s.8.

odosobniony. Sytuacja ta nie uległa zmianie aż do czasów zaborów w XVIII wieku, kiedy to Austria, Prusy i Rosja dokonały inkorporacji polskich ziem i ostatecznie przyczyniły się do likwidacji Rzeczypospolitej, jako pełnoprawnego podmiotu państwowego na arenie międzynarodowej.

Większość ówczesnych ziem polskich po 1795r. znalazła się pod panowaniem rosyjskich carów, prezentujących wobec Żydów zdecydowanie mniej przychylnie stanowisko niż ich poprzednicy. Warto podkreślić, iż w owym czasie od połowy XVII wieku na terenach polskich powstały liczne nurty polityczne i religijne w społeczności żydowskiej, w tym chasydyzm.<sup>16</sup> Władze zaborcze chcąc osłabić działalność polskich środowisk niepodległościowych, wykorzystywały celowo mniejszość żydowską przeciwko nim. Chodziło głównie o zwiększenie stanu posiadania przez żydowskich dygnitarzy kosztem polskiej szlachty i pokonanie oporu mieszczaństwa wobec obecności żydowskich kupców w największych ośrodkach miejskich. Działania te znakomicie realizowali rabini, często skłonni do wzmocnienia pozycji własnej nacji kosztem Polaków. Nie należy jednak generalizować postaw żydowskich w owym czasie. Wielu z wyznawców judaizmu brało czynny udział w polskich zrywach niepodległościowych, poczynając pod postawą Berka Joselewicza, który poległ w czasie wojny z Austrią w 1809r.<sup>17</sup> Jednocześnie, chcąc uchronić własnych rodaków przed żydowską konkurencją ekonomiczną, władcy państw zaborczych sukcesywnie odbierali przysługujące im w czasach istnienia Rzeczypospolitej prawa. Sukcesywnie ograniczano wpływy żydowskich wspólnot poprzez likwidację kahałów (gmin). Poważne naruszenia odrębności żydowskiej dotknęły także sfery ich osiedlania, edukacji i kwestii związanych z nabywaniem ziem.

Rosjanie wyznaczyli ziemie, które mogą zasiedlać i na których powinni prowadzić swoje interesy żydowscy osadnicy czy kupcy. Większość z nich obejmowała tereny dawnego państwa polsko-litewskiego. Mimo nadgorliwości w zakresie współpracy z Rosjanami, Polacy nie urządzali przeciwko mniejszości żydowskiej jakichkolwiek zamieszek i pogromów. Wielu Żydów w zamian odwdzięczało się wierną służbą w lokalnych strukturach powstańczych w 1831r. Obok zasługujących na szacunek

---

16     Doktor J., *Początki chasydyzmu polskiego*, wyd. Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 2004, s.34.

17     Gałęzowski M., *Na wzór Berka Joselewicza. Żołnierze i oficerowie pochodzenia żydowskiego w Legionach Polskich*, wyd. Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2010, s.14.

działań nielicznego grona żydowskich patriotów, pojawiały się również niekorzystne dla relacji z Polakami akty nielojalności i zwalczania polskich interesów narodowych.

Były one szczególnie nasilone w czasie powstania wielkopolskiego (1848r.), gdzie Żydzi otwarcie wystąpili przeciwko rebeliantom (przyczyną zbrojnego zrywu w Wielkim Księstwie Poznańskim były ideologie liberalne i znaczna ilość zwolenników tzw. Wiosny Ludów uznawanej przez Żydów i arystokrację, jako przejaw buntu klasowego o rewolucyjnym podłożu) i w okresie powstania styczniowego (1861r.), kiedy to donosili wielokrotnie na miejscowych konspiratorów rosyjskim służbom bezpieczeństwa. W wyniku denuncjacji żydowskiej, Rosjanom udało się aresztować ostatniego przywódcę powstania styczniowego, Romualda Traugutta. Prowokator o nazwisku Goldman nie został jednak sownie nagrodzony za ten czyn, a jedynie skazany przez władze carskie na przymusowy pobyt na Syberii.<sup>18</sup> Warto podkreślić, iż niektórzy Żydzi czynnie działali na rzecz polskiej niepodległości, m.in. Leopold Kronenberg, lider stronnictwa politycznego białych i zamożny bankier, zwolennik uzyskania znacznej autonomii dla Królestwa Polskiego w Rosji.<sup>19</sup>

Upadek powstania styczniowego w 1864 roku doprowadził do pogrzebienia na wiele lat kwestii odzyskania niepodległości przez Polaków. W tym samym czasie rozpoczęła się wzmożona asymilacja wielu Żydów w społeczeństwie. Przyjmowali oni chrześcijaństwo lub ulegali zupełnej laicyzacji, wstępując jednocześnie do polskich organizacji politycznych.

Dużą rolę Żydzi odgrywali w rewolucyjnej i antyrosyjskiej Polskiej Partii Socjalistycznej, kierowanej przez Józefa Piłsudskiego. Asymilację Żydów na przełomie XIX i XX wieku postulowali działacze socjalistycznej partii Bund. Głosili oni stricte społeczny program reform w Królestwie Polskim. Dążyli głównie do przyznania im autonomii prawnej na terenach dawnego zaboru rosyjskiego, która z czasem przekształciłaby się w pełną niepodległość. Bund dodatkowo postulował rozdział państwa od wszelkich wpływów religijnych i promocję języka jidysz. Zwalczał zaciekle wpływy żydowskich nacjonalistów. Wzrastające nastroje antysemityczne w Carstwie Rosyjskim, zakończone pogromami ludności cywilnej wyznania mojżeszowego w latach 80-tych XIX wieku, doprowadziły do powstania nowego ruchu politycznego w

---

18 Berg N., *Zapiski o powstaniu polskim 1863 i 1864 roku i poprzedzającej powstanie epoce demonstracji od 1856 r.* T. III. Kraków: Spółka Wydawnicza Polska, 1899, s.392.

19 Żor A., *Leopold Kronenberg. Dzieje Fortuny*, wyd. PWN, Warszawa 2011, s.45.

żydowskiej diasporze (syjonizmu). Zwolennicy ideologii nacjonalistycznej opowiadali się głośno za masową imigracją żydowską do Palestyny (znajdującej się wówczas pod kontrolą polityczną Imperium Osmańskiego) i utworzeniem tam w pełni niezależnego bytu politycznego.

Pogorszenie się sytuacji Żydów na dawnych ziemiach I Rzeczypospolitej miało miejsce w latach 80-tych XIX wieku, gdy rosyjscy nacjonaści w związku z udziałem wyznawców judaizmu w udanym zamachu na cara Aleksandra II, rozpoczęli falę pogromów. W Białymstoku i Warszawie śmierć z rąk nasłanych przez Rosjan morderców poniosło blisko 80 osób. Warto zaznaczyć, iż radykalny wzrost antysemityzmu był również związany z silnym kryzysem gospodarczym, jaki przeżywała ówczesna monarchia Romanowów. Zniszczono również znaczne mienie prywatne. Sytuacja powtórzyła się także w czasie rewolucji z 1905r. Elity polskie postrzegały antyżydowskie ekscesy, jako przejaw niezdrowego fanatyzmu i oznakę realizacji carskich interesów w Polsce.

Nieprzychylnie do mniejszości żydowskiej w zaborze pruskim odnosiły się władze Cesarstwa Niemieckiego. Ograniczano liczbę Żydów we władzach publicznych, wojsku oraz oświacie. Wielu członków armii podejrzewano o sympatie probrytyjskie lub profrancuskie. Zgoła inaczej przedstawiało się ich położenie w zaborze austriackim. Dzięki asymilacyjnym trendom w ideologii socjalistycznej rozbudowanej autonomii galicyjskiej, Żydzi stanowili istotną część polskiego społeczeństwa, nastawionego na kooperację z władzami cesarskimi. Zobligowano ich jednak do pełnej asymilacji. Musieli zmieniać nazwiska, posyłać dzieci do państwowych szkół oraz służyć w siłach wojskowych. Powodem ich emigracji z tolerancyjnej Galicji była powszechnie panująca bieda, równie mocno odczuwana przez polskie chłopstwo. Zabór austriacki, odznaczający się wysokim poziomem tolerancji i wolności politycznej, był również miejscem powstania wielu żydowskich ruchów politycznych, w tym socjalizmu. Liczne rzesze sympatyków znaleźli tutaj również syjoniści. Znamiennym przykładem wierności i lojalności mniejszości żydowskiej za postawę miejscowego społeczeństwa polskiego oraz władz austrowęgierskich była liczba Żydów walczących w szeregach armii cesarskiej (ponad 320 tysięcy).<sup>20</sup>

---

20 W: [http://www.izrael.badacz.org/zydzi\\_w\\_polsce/dzieje\\_zabor\\_austriacki.html](http://www.izrael.badacz.org/zydzi_w_polsce/dzieje_zabor_austriacki.html), dostęp: 08.02.2016r.

W okresie istnienia II Rzeczypospolitej położenie mniejszości żydowskiej (stanowiącej około 8 % społeczeństwa) uległo pogorszeniu.<sup>21</sup> Poniektórzy rozwijali karierę prawniczą, naukową lub medyczną, co spotykało się z krytyką krajowych środowisk nacjonalistycznych, na czele z Romanem Dmowskim i hierarchią polskiego Kościoła Katolickiego. Dużą niechęć wobec nich akcentowała wielokrotnie polska prawica. Narodowcy (zwolennicy Narodowej Demokracji) stosowali względem żydowskiej mniejszości izolację na uczelniach i wielokrotnie dopuszczali się aktów przemocy fizycznej. W latach 30-tych XX wieku miały miejsce liczne incydenty antyżydowskie, w tym słynna akcja o nazwie numerus clausus, polegająca na ograniczaniu liczby studentów mniejszości narodowych na polskich uczelniach i getto ławkowe, polegająca na wydzieleniu części sali wykładowej i przeznaczeniu jej dla studentów pochodzenia żydowskiego, którzy nie mieli prawa dowolnego wybierania miejsc.

Napięcia polsko-żydowskie były stałym elementem życia politycznego w II Rzeczypospolitej. Niejednokrotnie prowadziły one do pogromów. Wielokrotnie Żydzi również uczestniczyli w zamieszkach, dopuszczając się stosowania przemocy wobec swoich przeciwników. Wieloetniczna struktura społeczeństwa II RP i obustronne podejrzania nie poprawiały sytuacji. Źródłem polskiego antysemityzmu była tak naprawdę rywalizacja na tle ekonomicznym. Żydzi zajmowali się handlem i kumulowali w swoich rękach znaczną część kapitału wewnętrznego. Niezdrowa konkurencja, podsycana dodatkowo przez środowiska polskich i żydowskich radykałów, prowadziła niejednokrotnie do utarczek na tle narodowościowym lub nawet pogromów. Do najśłynniejszych należy zaliczyć:

- pogrom w Kolbuszowej w 1919r., gdzie doszło do antyrządowych wystąpień, w efekcie których życie straciło 12 Żydów i kilku Polaków,
- zamieszki w Przytyku, (9 marca 1936r.), podczas których życie straciło żydowskie małżeństwo Minkowskich,<sup>22</sup>
- zamieszki w Mińsku Mazowieckim (czerwiec 1936),

---

21 W: <http://przemyslawprekiel.natemat.pl/43173,wszedzie-zydzi>, dostęp: 07.04.2016r.

22 Gontarczyk P., *Pogrom?: Zajścia polsko-żydowskie w Przytyku 9 marca 1936r.: mity, fakty, dokumenty*, wyd. Rekonkwista, Biała Podlaska 2000, s.10.



- zamieszki w Brześciu nad Bugiem (maj 1937r.), które wybuchły w odpowiedzi na zamordowanie polskiego policjanta przez żydowskiego handlarza i rzeźnika.

Pogromy (występowały niezwykle rzadko) i zamieszki na tle etnicznym były domeną mniejszych miasteczek i wsi, gdzie panował znaczny kryzys gospodarczy i występowało zjawisko przeludnienia, skutkujące brakiem miejsc pracy i silną rywalizacją ekonomiczną. Ideologia rasistowska praktycznie nie była brana pod uwagę. Żydzi posiadali w Polsce silną reprezentację parlamentarną, własne samorządy, swobodę religijną, liczne prawa obywatelskie, a nawet drużyny piłkarskie.

Sytuacja w relacjach polsko-żydowskich zmieniła się znacząco po wybuchu II wojny światowej. Pokonanie regularnej armii polskiej przez Wehrmacht i Armię Czerwoną w 1939r. doprowadziło do kilkuletniej okupacji ziem polskich. Niemcy w ramach ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej doprowadzili praktycznie do unicestwienia społeczności żydowskiej na okupowanych polskich ziemiach. W obozach zagłady w Treblince, Brzezince, Sobiborze i Majdanku zamordowano setki tysięcy Żydów, Polaków, Cyganów. Mordowano także wielu reprezentantów elit społeczeństwa polskiego, które mogłyby sprzeciwić się nasilonej eksterminacji wyznawców judaizmu. W obliczu całkowitego unicestwienia Żydów w Polsce pomoc im świadczyło wiele osób i organizacji podziemnych, w tym: „Żegota”- Rada Pomocy Żydom przy Delegacie Rządu na kraj, a także prywatne osoby jak: Zofia Kossak – Szczucka, (współzałożycielka „Żegoty, pisarka i znana przedwojenna publicystka), Irena Sendlerowa, (członkini „Żegoty”, która uratowała z Holocaustu ponad 2.5 tysiąca dzieci żydowskich),<sup>23</sup> ks. Marcelego Godlewskiego (odpowiedzialny za uratowanie 100 Żydów) czy przedwojenny, polski działacz nacjonalistyczny ppłk Edward Kemnitz. W Generalnym Gubernatorstwie za udzielanie pomocy ludności żydowskiej groziła kara śmierci, konfiskata mienia lub zesłanie do obozu pracy. Do historii przeszła już bohaterska postawa Józefa i Wiktorii Ulmów, zamordowanych brutalnie wraz z dziećmi i ukrywanymi Żydami przez gestapo po denuncjacji ukraińskiego kolaboranta.<sup>24</sup>

---

23 Mieszkowska A., *Dzieci Ireny Sendlerowej. Matka Dzieci Holocaustu. Historia Ireny Sendlerowej*, wyd. Muza, Warszawa 2009, s.34.

24 Stachnowska K., *Polacy Ratujący Żydów W Czasie II Wojny Światowej*, wyd. Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2008, s.27.



Tragiczne dzieje II wojny światowej zaważyły na dalszych relacjach polsko-żydowskich. Oprócz przypadków polskiej kolaboracji z okupantem, zdarzały się często podobne sytuacje w przypadku Żydów. Wielu Żydów pełniło czynną służbę w radzieckich strukturach NKWD, przez co naraziło się polskim sąsiadom na niechęć, a nawet potępienie. Zajęcie przez Armię Czerwoną w 1945r. całości przedwojennego terytorium państwa polskiego doprowadziło do zaostrzenia się relacji z Żydami. Przez organizacje podziemne oskarżano ich o współpracę, denuncjowanie Polaków i prowokowanie do prześladowań ludności polskiej przez rosyjski wymiar bezpieczeństwa. Żydzi odegrali znaczną rolę w czasie zamordowania 16 polskich członków podziemia niepodległościowego w Siedlcach (kwiecień 1945r.).<sup>25</sup> Byli aktywnymi członkami komunistycznych struktur Urzędu Bezpieczeństwa.

Zakończenie działań wojennych na terenie dawnej II RP nie doprowadziło do ustabilizowania się sytuacji politycznej. W dalszym ciągu trwały zmagania lokalnych struktur ruchu oporu z wojskami radzieckimi oraz siłami bezpieczeństwa. Niektórzy Polacy i Żydzi aktywnie włączyli się do współpracy z Rosjanami. Kooperacja Żydów z komunistycznym aparatem represji doprowadziła do zamordowania przez polskie oddziały partyzanckie m.in.: kilkunastu pracowników UB pochodzenia żydowskiego w Parczewie. Bez wątplenia jednak największe antagonizmy polsko-żydowskie pojawiały się w czasie pogromu w Kielcach, gdzie zabito 37 Żydów i 3 Polaków.<sup>26</sup> W owym czasie pojawiały się jednak postacie, które nie przyzwały na wzajemne mordy i nienawiść. Jedną z nich był poeta Julian Tuwim, który wstawiał się wielokrotnie za prześladowanymi przez Rosjan i polskich komunistów członkami organizacji niepodległościowych. Pogrom pogorszył również wizerunek Polski na świecie. Wielu Żydów wyemigrowało,<sup>27</sup> zaś pozostali ulegli asymilacji i wtopili się w społeczeństwo polskie. Ponowna emigracja Żydów z Polski nastąpiła w wyniku szykan władz komunistycznych w latach 60-tych XX wieku wskutek wewnątrzpartyjnych czystek w PZPR (Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej).<sup>28</sup>

---

25 W: <http://nsh.com.pl/index.php/artykuly-i-opracowania/20-tajemnice-siedleckiego-ub-morderstwo-szesnastu>, dostęp:07.02.2016r.

26 Szaynok B., *Pogrom Żydów w Kielcach*, wyd. Bellona, Warszawa 1992, s.16.

27 W: <http://www.jewishvirtuallibrary.org/jsource/Holocaust/Kielce.html>, dostęp: 07.02.2016r.

28 Berendt G., *Spoleczność żydowska w PRL przed kampanią antysemitką i po niej*. Warszawa: 2009, wyd. Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2009, s.40.

Żydzi w komunistycznej Polsce nie spotykali się zazwyczaj z życzliwością sąsiadów z uwagi na ich aktywny udział w tworzeniu nowych struktur władzy. Pewna doza nieufności ustąpiła wraz ze stopniową normalizacją życia po zakończeniu II wojny światowej. Służyła temu odbudowa kraju ze zniszczeń wojennych. Ponowne napięcia pojawiły się w kontekście podziałów politycznych na świecie, kiedy to państwa komunistyczne oficjalnie potępiły izraelską agresję wobec sąsiednich krajów arabskich. Wskutek antyżydowskich ekscesów politycznych z Polski w 1968r. wyjechało kilkadziesiąt tysięcy Żydów, przeważnie do USA, Francji oraz Izraela. Normalizacja stosunków z Żydami nastąpiła dopiero po 1989r. Aktualnie Polska jest zamieszkiwana przez kilka tysięcy wyznawców judaizmu.<sup>29</sup>

---

29 Główny Urząd Statystyczny, „*Wyznania religijne i stowarzyszenia narodowościowe i etniczne w Polsce 2006-2008*”.

## ROZDZIAŁ II

### PROBLEMATYKA TOLERANCJI I NIETOLERANCJI W CZASIE II WOJNY ŚWIATOWEJ I PO 1945 ROKU

Zgodnie z powszechnie obowiązującą definicją naukową, postawa jest zachowaniem poszczególnych jednostek ludzkich, wyrażonych za pomocą określonych gestów, słów oraz czynów. Najczęściej oznacza ona dobrowolny lub wymuszony akt woli w stosunku do pewnych osób, grup społecznych, zjawisk, wydarzeń lub odczuć.<sup>30</sup> Postawa prowadzi przeważnie do reagowania w pewnych sytuacjach życiowych, w zależności od swoich wewnętrznych przekonań i cech charakteru (odwagi, cierpliwości, uczciwości). Problematyka postaw jest dosyć zróżnicowana i uzależniona w dużej mierze od nastawienia otoczenia jednostki, która ją prezentuje. Zachowanie człowieka determinują najczęściej:

- jego poglądy polityczne,
- przekonania religijne,
- reakcja najbliższych osób,
- poziom wiedzy i zakres wykształcenia,
- wartości przekazywane w okresie dorastania przez rodzinę, szkołę i wspólnotę religijną.<sup>31</sup>

Postawy mogą zazwyczaj przybierać formę odrzucenia lub akceptacji. Odrzucenie jest zazwyczaj spowodowane odmienną wizją rzeczywistości, brakiem możliwości współistnienia i tolerowania zjawisk czy zachowań o innej niż przyjęta koncepcji istnienia. Akceptacja to pogodzenie się z pewnymi mechanizmami czy postawami, niekoniecznie zbieżnymi z naszą wizją świata, aczkolwiek możliwą do pogodzenia z punktu widzenia przeciętnego człowieka. Warto podkreślić, iż akceptacja nie oznacza przyzwolenia na czyny, które swoimi konsekwencjami mogą szkodzić

---

30 Wiszejko-Wierzbicka D., *Od samoakceptacji do aktywności? Postawy wobec własnej niepełnosprawności aktywność zawodowa*, wyd. SWPS, Warszawa 2008, s.45.

31 *Ibidem*, s. 25.

otoczeniu.<sup>32</sup> Nieodłącznym elementem akceptacji jest tolerancja, czyli świadome, dopuszczanie koegzystencji z innymi jednostkami, aczkolwiek ograniczone licznymi rozwiązaniami natury moralnej i prawnej. Tolerancja oznacza w języku łacińskim przyzwolenie na istnienie innych form światopoglądowych, idei czy sposobów na życie. Na przestrzeni dziejów pojęcie to podlegało stopniowej ewolucji, co doprowadziło do radykalnej zmiany w jego pojmowaniu.

Tolerowanie polega przede wszystkim na nieszkodzeniu i unikaniu postaw agresywnych wobec odmienności, o ile mieszczą się one w zakresie dopuszczalnych przez prawo zachowań. Należy w tym miejscu zaznaczyć, iż owa różnorodność zachowań powinna mieć racjonalne granice i w żadnym wypadku nie wykraczać poza nie. W przeciwnym razie mamy do czynienia z naruszaniem swobody życia czy przekonań jednostek mniej lub wcale niezainteresowanych istnieniem poszczególnych osób oraz prezentowaniem w przestrzeni publicznej ich poglądów. Tolerancja może być cnotą, jak również poważną ułomnością.<sup>33</sup>

Wszystko tak naprawdę polega na jej odpowiednim stosowaniu. W praktyce tolerujemy wokół siebie jednostki o podobnym wyglądzie, przekonaniach lub sposobie bycia. Dopuszczamy także ograniczone ilości obcych, o ile nie zagrażają oni naszym bliskim i w pełni podporządkują się panującym powszechnie zasadom. Nie kontestujemy ich odmienności, póki nie stanie się ona powodem do zgorzenia, deprawacji czy zdecydowanego ataku na nasze osobiste zapatrywania (najczęściej o charakterze obyczajowym bądź religijnym).<sup>34</sup>

Niechęć względem odmienności wzrasta szczególnie w warunkach ekstremalnych:

- kryzysu gospodarczego,
- zatargów na tle obyczajowym lub religijnym,

---

32 Posern-Zieliński A., *Tolerancja i jej granice w relacjach międzykulturowych*, wyd. Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2004, s.68-70.

33 Wiliński K., *Pluralizm i tolerancja*, wyd.UMCS, Lublin 1998, s.7.

34 Szyszkowska M., *Tolerancja*, wyd. UW, Warszawa 2003, s.78.

- działań wojennych.<sup>35</sup>

Antyludzkie warunki egzystencji wyzwalały dawno skrywane pokłady nienawiści i wrogości, nawet w stosunku do własnych sąsiadów czy przyjaciół, o ile w jakimkolwiek stopniu odbiegają od przyjętych powszechnie norm. Nietolerancja pojawia się także, gdy zaistnieje autentyczna dyskryminacja jednostki lub grupy społecznej.<sup>36</sup> W przypadku nasilających się szykan, stosuje ona odpowiednie mechanizmy obrony w postaci radykalnych działań, często wymierzonych w innych. Ważnym aspektem tolerancji jest zatem akceptacja ogółu przekonań i wypracowanie skutecznego mechanizmu przeciwdziałania tym, które mogą przybierać ekstremalne formy.

Brak tolerancji może doprowadzić do pojawienia się skrajnych postaw, zwłaszcza wśród młodych ludzi. Wykluczenie społeczne, brak realnych perspektyw na założenie rodziny i godne życie, a przede wszystkim pozbawianie przeciętnego człowieka właściwych wzorców, powoduje, iż radykalizm przybiera na sile. Ludzie za wszelką cenę próbują znaleźć usprawiedliwienie dla własnego losu. Niedostatek oznacza potężne niezadowolenie społeczne, które w odpowiedniej manipulacji można przekształcić w skuteczne narzędzie obrony interesów danej grupy lub realizacji poszczególnych założeń ideologicznych.

Agresywna polityka zagraniczna III Rzeszy doprowadziła do wybuchu II wojny światowej.<sup>37</sup> Uprzednie ustępstwa państw zachodnich wobec Hitlera okazały się jedynie dodatkową zachętą do wysuwania dalszych roszczeń terytorialnych. Ofiarami niemieckiego ekspansjonizmu padły kolejno: Austria, Czechy, Polska. W późniejszym czasie dołączyły do tego grona: Belgia, Holandia, Dania, Norwegia, Francja, Grecja, Jugosławia. Większość terenów Europy Środkowej i Wschodniej znalazła się pod okupacją Niemców. W 1941 roku potężna armia niemiecka, wspierana aktywnie przez państwa sojusznicze (Włochy, Finlandię, Rumunię, Słowację, Węgry) zaatakowała Związek Sowiecki. W wyniku tego ataku pod kontrolę III Rzeszy dostały się rozległe połacie Europy Wschodniej, a wraz z nimi milionowe rzesze ludności żydowskiej.

---

35 Trojański P., *Holocaust. Zrozumieć dlaczego. Część I — Antyjudyzm*, wyd. Mówią wieki, Warszawa 2001

36 Bunson M., *Siła Wiary i Umysłu*, wyd. Rebis, Poznań 2005, s.34.

37 Czubiński A., *Historia drugiej wojny światowej 1939-1945*, wyd. Rebis, Poznań 2004

Konieczność realizowania doktryny politycznej NSDAP skłoniła kierownictwo partii do wdrożenia projektu o nazwie „ostateczne rozwiązanie kwestii żydowskiej”. Na mocy ustaleń konferencji w Wannsee (styczeń 1942r.) zdecydowano o przystąpieniu do masowego unicestwienia Żydów w Europie.<sup>38</sup> Uprzednio zamierzano deportować miliony z nich na wschodnie rubieże Związku Radzieckiego. Brak logistycznych możliwości na wykonanie tak siermiężnego planu doprowadził do zrodzenia się idei całkowitej likwidacji narodu żydowskiego. Eksterminacja przebiegała początkowo za pomocą specjalnie wyszkolonych oddziałów miejscowych kolaborantów (Ukraińców, Litwinów, Rosjan) oraz członków wyspecjalizowanych oddziałów policyjno-wojskowych, w tym osławionej formacji Sonderkommando.<sup>39</sup> Duże grupy ludności żydowskiej rozstrzeliwano przy pomocy karabinów maszynowych. Metoda ta okazała się być jednak zbyt kosztowna, zaś jej wykonawcy coraz częściej odmawiali wykonywania wyroków śmierci. Powszechne były wśród nich samobójstwa i choroby psychiczne. Wskutek niepowodzenia tych działań, kierownictwo NSDAP zdecydowało się powierzyć Adolfowi Eichmanowi opracowanie skutecznej i taniej metody na pozbycie się Żydów z zajmowanych przez Niemców terenów. Postanowiono większość z nich umieścić w specjalnych obozach koncentracyjnych, gdzie poddawani byli różnym eksperymentom naukowym, prześladowaniom, a także zbiorowej anihilacji. Mordowano bezbronną ludność żydowską za pomocą gazów bojowych (cyklon A, cyklon B) lub bezpośrednio palono w piecach krematoryjnych. Obozy zagłady były zlokalizowane w większości przypadków na ziemiach dawnej II Rzeczypospolitej oraz Niemiec. Ludność żydowską zamieszkującą w specjalnie do tego wyznaczonych gettach spędzano masowo do pociągów przeznaczonych do transportu bydła, a następnie przewożono w fatalnych warunkach higienicznych do specjalnie przystosowanych obozów. Na miejscu pozbawiano ich ubrań, całego posiadanego dobytku, stosując jednocześnie masowo przemoc fizyczną. Kobiety i mężczyźni udawali się osobno do wyznaczonych pomieszczeń na kwarantannę. Tam na miejscu byli zamykani w niewielkich pokojach, do których wpuszczano śmiertelne gazy bojowe. Po zakończeniu operacji ciała zazwyczaj zakopywano w pobliskich lasach lub polach, zaś większość przeznaczano na spalenie. Ponadto niektóre ze zwłok służyły jako surowiec na mydło. Skala upokorzenia i dłuższe

---

38 *Protokół konferencji, odbytej w Głównym Urzędzie bezpieczeństwa Rzeszy, poświęconej omówieniu planu zagłady Żydów w Europie z 20 stycznia 1942, Berlin – Wannsee.*

39 Venezia Sch., *Sonderkommando. W piekle komór gazowych*, wyd. W.A.B., Warszawa 2014, s.23.

przebywanie w uciążliwych warunkach obozowych doprowadziły do śmierci tysięcy osób. Do 1945r. Niemcom udało się w ten sposób wymordować blisko 6 mln osób. W wyniku masowego ludobójstwa pozbawiono życia około:

- 76 tysięcy Żydów z Francji,<sup>40</sup>
- 300-350 tysięcy Żydów z terenów dzisiejszej Białorusi,<sup>41</sup>
- 264 tysiące rumuńskich Żydów,<sup>42</sup>
- kilkadziesiąt tysięcy Żydów słowackich, bułgarskich, serbskich, holenderskich, belgijskich,<sup>43</sup>
- 400 tysięcy Żydów węgierskich,<sup>44</sup>
- 1.5 mln Żydów ukraińskich,<sup>45</sup>
- ponad 6 mln Polaków i Żydów.<sup>46</sup>

Skala dokonanych przez Niemców zbrodni wywołała szok na całym świecie. Wiele osób odpowiedzialnych za tragedię milionów ludzi do dnia dzisiejszego uniknęło odpowiedzialności za dokonane czyny. Holocaust (żyd. Szoah) doprowadził do śmierci około 6 mln przedstawicieli mniejszości żydowskiej, tj. blisko 68 % całej ich populacji w Europie. Wskutek tragicznych dziejów z okresu II wojny światowej społeczność międzynarodowa uznała, iż Żydzi powinni utworzyć własny kraj, w którym nie będą narażeni na jakiegokolwiek szykany czy represje. Po zakończeniu działań wojennych w 1945r. większość ocalałych z pogromów Żydów udała się do Stanów Zjednoczonych lub

---

40 W: <http://www.memorialdelashoah.org/index.php/en/>, dostęp: 07.04.2016r.

41 W: [http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/.../79-112\\_Hryciuk.pdf](http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/.../79-112_Hryciuk.pdf), dostęp: 07.04.2016r.

42 Willaume M., *Rumunia*, wyd. Trio, Warszawa 2004, s.153.

43 Rees L., *Auschwitz. Naziści i „ostateczne rozwiązanie”*, wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2005

44 W: <http://www.holocaustresearchproject.org/othercamps/DestructionofHungarianJews.html>,  
dostęp: 11.02.2016r.

45 Kruglov A., *Jewish Losses in Ukraine 1941-1944*, [w:] *The Shoah in Ukraine: History, Testimony, Memorialization*, Ray Brandon, wyd. Wendy Lower, Bloomington 2008, s. 273.

46 Czubiński A., *Historia Polski XX wieku*, wyd. Poznańskie, Poznań 2003, s.247.

Palestyny, gdzie toczyła się walka o niepodległy kraj. Wiele kobiet i mężczyzn aktywnie włączyło się w zmagania wojenne z zamieszkującymi tamtejsze tereny muzułmańskimi Arabami, próbującymi przeciwstawić się wzmożonej izraelskiej emigracji. Wzajemne animozje społeczne przekształciły się wkrótce w przewlekłe walki i doprowadziły do destabilizacji politycznej tego regionu świata na długie dziesięciolecia. Wiele Żydów, zwłaszcza polskich, zdecydowało się jednak pozostać w ojczystych stronach. Ze strony polskich sąsiadów spotykali się przeważnie ze zrozumieniem, mogli liczyć na ich pomoc w powrocie do normalnego życia. Niestety wzajemne relacje polsko-żydowskie zostały mocno nadwyrężone wskutek działań władz radzieckich. Rządzący Polską komuniści chętnie przyjmowali Żydów do podległego im aparatu bezpieczeństwa (UB), który dokonywał licznych prześladowań członków polskiego podziemia niepodległościowego i masowych mordów na katolickiej inteligencji. Żydzi zaczęli być postrzegani, nawet przez hierarchów kościelnych, jako element społecznie niepożądany, wysługujący się radzieckim okupantom.



## ROZDZIAŁ III

### POSTAWY TOLERANCJI I NIETOLERANCJI POLAKÓW WOBEC ŻYDÓW

Tragiczne doświadczenia okresu II wojny światowej odcisnęły również niezatarte piętno na wzajemnych relacjach Polaków z mniejszością żydowską, ocalałą z pogromów urządzanych przez niemiecki aparat bezpieczeństwa i regularne jednostki wojskowe. Żydzi nie mogli przez dłuższy czas ułożyć sobie życia. Ich znaczenie, majątki, rodziny i szacunek wśród okolicznych mieszkańców minęły bezpowrotnie. Zbyt silna presja okupanta, a także udział wielu żydowskich działaczy politycznych w procesie tworzenia marionetkowego rządu komunistycznego w Warszawie (Rząd Tymczasowy Rzeczypospolitej Polskiej), sprawiły iż nie mogli oni polegać na swoich polskich sąsiadach i znajomych. Stali się elementem niepożądanym, skazanym na banicję lub przymusową asymilację. Piastowanie przez nich wysokich funkcji w sowieckich strukturach władzy dodatkowo działało na ich niekorzyść. Szczególną nienawiścią darzono wszelkich przedsiębiorców żydowskich i osoby sprzyjające działalności NKWD. Żydzi coraz mocniej odczuwali społeczną presję oraz wrogość wobec wszelkich ich poczynań.

O relacjach polsko-żydowskich pisał m.in. wybitny żydowski prozaik i pisarz, Ludwik Hering w słynnym dziele „Ślady” z 1945r.<sup>47</sup> Stawia on niemal na równi cierpienia narodu polskiego i mniejszości żydowskiej, zaciekle zwalczanej przez nazistowski system represji. Żydzi skazani są z woli Hitlera na funkcjonowanie w warunkach getta, gdzie cierpią głód, niedostatek i są notorycznie upokarzani. Wokół muru oddzielającego dzielnicę żydowską od aryjskiej (zamieszkiwanej przez białą rasę) odbywa się handel i rozwijają specyficzne zależności międzyludzkie. Wielu Żydów, w zamian za posiadane kosztowności, jest przetrzucanych na polską stronę. Na miejscu nie mogą liczyć jednak na pomoc chrześcijańskich sąsiadów, którzy żyją sparaliżowani strachem o własne bezpieczeństwo i życie. Autor wskazuje, iż wielu z nich utraciło swoich bliskich i nie zamierza poprzez pomaganie Żydom, narazić się ponownie na prześladowania okupanta. Zdarzają się jednak przypadki bezinteresownego pomagania

---

47 Hering L., *Ślady*, wyd. Czarna Owca, Warszawa 2011r., s.5.

Żydom, głównie przez kobiety. Pojawienie się w aryjskiej dzielnicy oznacza właściwie wybranie drogi nieznannej, a także niebezpiecznej z racji mnogości postaw ludzkich, prezentowanych przez naród polski.

„(...) „Zawahała się na chwilę i prosto, ostrożnie - jak po wyciągniętej nad przepaścią linie - szła, wlepiwszy w niego nieruchome oczy”. W końcu zaryzykowała. Spotkała „dobrego człowieka.” (...)”<sup>48</sup>

W zależności od siły charakteru czy wewnętrznych przekonań, decydują się oni na denuncjację, obojętność lub udzielenie czynnej pomocy szykanowanym Żydom.

Negatywny wydźwięk obustronnych relacji zauważył również Henryk Grynberg w utworze „Żydowska wojna” z 1965r.,<sup>49</sup> w którym to zarzucił narodowi polskiemu niewłaściwe postępowanie w czasie okupacji niemieckiej. Bohaterem tragicznej powieści jest młody chłopak, zmuszony do ukrywania się wraz z matką przed hitlerowcami u polskiej rodziny. Autor przedstawia dramatyczne dzieje innych Żydów, wydawanych notorycznie przez nieludzkich Polaków, ukazywanych w książce, jako jawni kolaboranci niemieccy. Grynberg odbiega znacząco od ogólnie forsowanej wizji relacji polsko-żydowskich pod okupacją niemiecką, zarzucając katolikom niewłaściwe pojmowanie miłosierdzia, obłudę i prywatę kosztem cierpień narodu żydowskiego.

„(...) Czego oni od nas jeszcze chcą?! (...) Jeśli zabijają komunistów, to można zrozumieć, że robią to z politycznych powodów... Ale dlaczego Żydów? Trudno odpowiedzieć (...) Przyzwyczaili się, że Żydów się zabija... (...)”<sup>50</sup>

W podobnym tonie utrzymana jest dalsza część powieści, pt. „Zwycięstwo” z 1969r.<sup>51</sup> Młodzieńcowi żydowskiemu udało się przeżyć koszmar działań wojennych i Holocaustu. Niestety tragiczne doświadczenia nie pozwalają mu na prowadzenie spokojnej egzystencji. W dalszym ciągu ukrywa swoje pochodzenie. Obawia się represji rosyjskich żołnierzy, nastawionych nieufnie wobec lokalnej ludności, niezależnie od jej

---

48 *Ibidem*, s. 64.

49 Grynberg H., *Żydowska wojna*, wyd. Siedmioróg, Wrocław 1998r., s.8.

50 *Ibidem*, s. 80.

51 Grynberg H., *Zwycięstwo*, wyd. Siedmioróg, Wrocław 1998r., s.3.

pochodzenia. W stosunku do Polaków odczuwa zawód, związany z ich nietolerancją, wywołaną hitlerowskimi prześladowaniami.

„(...) Nie chcieli pozostać w Polsce. Nie chcieli rozpoznawać wciąż śladów zmarłych i wciąż mieć przed oczami wspomnienie tego, co przeżyli. Poza tym nie mieli odwagi. Kto im może dać gwarancję, że po jakimś czasie się to nie powtórzy. Jeśli coś takiego mogło zdarzyć się raz, to tym bardziej może się zdarzyć i drugi raz. (...)”<sup>52</sup>

Brak wrażliwości na jego rozterki emocjonalne powoduje, iż mężczyzna musi sam uporać się z traumatycznymi wspomnieniami, by na nowo budować stabilizację życiową w opanowanej przez komunistów Polsce. Warty podkreślenia jest fakt, iż Henryk Grynberg inspirację do swoich powieści czerpał z własnych doświadczeń życiowych. Wskutek donosu polskiego chłopca życie w 1944r. stracił jego ojciec. Śmierć z rąk niemieckich zbrodniarzy poniósł także jego niespełna dwuletni brat.

Straszliwy obraz wojennej pożogi i towarzyszącym jej mordom niewinnej ludności żydowskiej ukazuje znakomity żydowski pisarz XX wieku, Artur Sandauer w „Zapiskach z martwego miasta” z 1963r.<sup>53</sup>

„(...) Ale w ten wieczór spadałem prosto w niemożliwość, w świat drzwi wywalanych, warg zbiegających, szczękających zębów – w świat, którego wspomnienie dźwigał pod martwymi powiekami pradziad Aron. (...)”<sup>54</sup>

W odróżnieniu od Grynberga jednoznacznie określa winnych tragedii Żydów. Są nimi przede wszystkim niemieccy zwolennicy Adolfa Hitlera i pomagający im z ogromną gorliwością Ukraińcy. Autor dzieła nie oskarża tym razem Polaków o fakt kolaboracji z okupantem, lecz całą winę przelewa na sympatyzujących z III Rzeszą ukraińskich chłopów, członków miejscowych formacji wojskowych i partyzanckich, kierowanych w owym czasie przez nazistów Stepana Banderę i Romana Suchewycza, odpowiedzialnych za ludobójstwo na Polakach i innych mniejszościach etnicznych, zamieszkujących ówczesne tereny Ukrainy. Sandauer krytykuje poczynania osób

---

52 *Ibidem*, s. 130.

53 Sandauer A., *Zapiski z martwego miasta*, wyd. Czytelnik, Warszawa 1963r., s.15-18.

54 *Ibidem*, s. 123.

winnych cierpień swoich bliskich.<sup>55</sup> Krytycznie odnosi się do fałszowania historii, stawiając głównie na wskazywaniu uwarunkowań i skomplikowanej sytuacji etnicznej na wschodnich kresach II Rzeczypospolitej.

Postawy wobec ludności żydowskiej ze strony Polaków budziły także zaciekawienie wśród polskich literatów i poetów. Sprawa masowych mordów na Żydach, dokonywanych regularnie przez hitlerowskich oprawców stała się motywem przewodnim opowiadania Tadeusza Borowskiego „Śmierć Schillingera” z 1948r.<sup>56</sup> Poeta był w okresie okupacji hitlerowskiej wielokrotnie szykanowany i więziony w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu, gdzie stworzył kilka przejmujących opowiadań. Znajomość realiów życia obozowego jest widoczna również we wcześniej wspomnianym dziele. Głównymi bohaterkami utworu są więźniarki, które zmuszane do wykonywania morderczej pracy, regularnie poniżane i szykanowane przez obsługę obozu zdecydowały się na wszczęcie buntu.

„(...) Wszystko poszłoby jak należy, ale Schillingerowi spodobało się jedno ciało... Pewno po to przyjechał do szefa. (...)”<sup>57</sup>

Ich godność została w warunkach obozowych wystawiona na ciężką próbę. Nieśmiałe niewiasty musiały często publicznie obnażać się wraz z mężczyznami, co wywoływało w nich lęk i niepohamowany wstyd. Tradycyjne wychowanie w skromności, podległości mężczyźnie oraz czystości w materii obyczajowości w opozycji do aroganckiego i prymitywnego zachowania niemieckich służb obozowych oznaczało dla nich upodlenie. Przeciwstawienie się represjom stanowiło jedyną drogę do odzyskania utraconej dumy oraz człowieczeństwa.

„(...) Podeszedł więc do kobiety i wziął ją za rękę. Wtedy naga kobieta nagle schyliła się, zacerpnęła w dłoń piasku i sypnęła mu w oczy, a kiedy Schillinger, krzyknąwszy z bólu, puścił z ręki rewolwer, kobieta pochwyciła broń i strzeliła Schillingerowi kilka razy w brzuch. (...)”<sup>58</sup>

---

55 Motyka G., *Ukraińska partyzantka*, wyd. Rytm, Warszawa 2008r., s.109.

56 Borowski T., *Śmierć Schillingera*, wyd. Siedmioróg, Wrocław 2003r., s.315.

57 *Ibidem*, s. 231.

58 *Ibidem*, s. 231.

Ich zdecydowana reakcja przegrała jednak z bestialstwem obozowych wartowników.

„(...), Ale chwała bogu, daliśmy sobie radę. Zagnaliśmy kijami transport do komory, zaśrubowaliśmy drzwi i zawołaliśmy SS-manów, aby wrzucili cyklon. (...)”<sup>59</sup>

Borowski nawiązał przez tę postać do zachowania wielu wykształconych ludzi, którzy poddawani regularnej indoktrynacji, przestawali odczuwać jakiegokolwiek ludzkie odruchy, stając się oprawcami.

Przerażającym przykładem antyludzkiej postawy wobec Polaków jest zachowanie młodzieńca z opowiadania „Człowiek jest mocny” z 1946r. autorstwa Zofii Nałkowskiej.<sup>60</sup> Znana poetka, pisarka i feministka była świadkiem licznych szykan Niemców wobec mniejszości żydowskiej. W okresie powojennym włączyła się w proces ścigania hitlerowskich zbrodniarzy. Chłopak opowiada z nieskrywaną pasją o możliwościach społeczeństwa niemieckiego. Podziwia ich oryginalność i pomysłowość w materii uśmiercania tysięcy osób w obozach koncentracyjnych. Niemcy to nadzwyczajnie uzdolniona nacja, która potrafi skutecznie zorganizować przewóz, mordowanie i pochówki ofiar urojonych wizji swoich przywódców politycznych.

„(...) Pałac, którego już nie ma... był użyty jako dekoracja, jako wspaniała brama architektoniczna, wiodąca z życia do śmierci (...) Ludzie zmęczeni drogą, jeszcze żywi, jeszcze będący sobą we własnych ubraniach podróżnych (...) wjeżdżali na dziedziniec rezydencji (...) Podróżni wstępowali tłumnie po stopniach schodów, mogąc jeszcze mniemać, że według napisu nad wejściem – wchodzą do Zakładu Kąpielowego (...) Po pewnym czasie (...) już tylko w białym z kawałkiem mydła i ręcznikiem w dłoni. (...)”<sup>61</sup>

Wskutek ich działalności ludzka psychika zostaje wystawiona na skrajne wyczerpanie. Człowiek, zgodnie z panującym wśród nich przekonaniem, może wytrzymać wiele, nawet śmierć i upodlenie najbliższej rodziny. Skuteczna propaganda rządowa pozwala zaś na ukazanie niewinnych ludzi w kategorii marginesu

---

59 *Ibidem*, s. 231.

60 Nałkowska Z., *Medaliony, Człowiek jest mocny*, wyd. Siedmioróg, Wrocław 2003r.

61 *Ibidem*, s. 48.

kryminogennego lub niepożądanego części społeczeństwa.

Negatywne odczucia względem obecności ludności żydowskiej wśród chrześcijan, znakomicie zobrazował Jerzy Andrzejewski w opowiadaniu „Wielki Tydzień”.<sup>62</sup> Powstało ono po zakończeniu działań wojennych w 1945r. Przedstawia historię młodej Żydówki Ireny, która znalazła schronienie w polskiej kamienicy, uciekając przed niemieckimi prześladowaniami.

„(...) żołnierz doskoczył do niej i krzyżąc szarpnął ją, (...) – Weg! Weg! – (...) Malecki wyskoczył (...) Strzały padały teraz ze wszystkich stron. (...) – Irena! – (...) W tej samej chwili wystraszona dozorczyńni otworzyła bramę. (...) Malecki chwycił Irenę za rękę i wciągnął do środka.”<sup>63</sup>

Polacy zamieszkujący budynek zaprezentowali w obliczu jej dramatu życiowego, różne postawy. Z jednej strony współczuli kobiecie konieczności stałego ukrywania się przed oprawcami, z drugiej zaś niektórym ewidentnie ona przeszkadzała.

(...) – Żydówka! – krzyknęła Piotrowska podnosząc rękę. – To przez nią to nieszczęście! (...)”<sup>64</sup>

Przed rozpoczęciem II wojny światowej zaliczała się do elity towarzyskiej, dlatego też pewne osoby były skłonne zapewnić jej schronienie na czas prześladowań. Inni zaś, pokroju niejakiego Piotrowskiego, w zamian za korzyści finansowe, potrafili bez żadnych skrupułów podawać miejsce aktualnego zamieszkania Żydów. Tolerancja religijna zazwyczaj zanika, gdy zagrożone jest życie własnej rodziny lub można zdobyć dla siebie określone apanaże.

Zróznicowane zachowania z czasów niemieckiej okupacji opisała także Maria Boniecka w słynnej „Księżce miłości i cierpienia” z 1958r.,<sup>65</sup> bazującej na jej doświadczeniach życiowych z tamtego okresu.

„(...) pomieścić w pewnym sensie losy wielu z nas, ludzi zagubionych w tamtym ponurym czasie. (...)”<sup>66</sup>

---

62 Andrzejewski J., *Wielki Tydzień*, Tom *Noc*, wyd. Czytelnik, Warszawa 1948r.

63 *Ibidem*, s. 78-79.

64 *Ibidem*, s. 207.

65 Boniecka M., *Księżka miłości i cierpienia*, wyd. Czytelnik, Warszawa 1958r., s.10.

Była aktywną członkinią struktur Armii Krajowej i udzielała wsparcia lokalnym Żydom.<sup>67</sup> Pisarka wielokrotnie wspominała o setkach odważnych osób, które z narażeniem życia własnego i najbliższych, każdego dnia świadczyły bezinteresowną pomoc prześladowanej ludności żydowskiej, znajdującej się licznie na terenie warszawskiego getta. Polacy byli nastawieni do nich przyjaźnie, udzielając im wsparcia finansowego, medycznego czy żywnościowego. Strach i paraliż przed okrutnym niemieckim okupantem sprawiał także, iż nieliczne grono otwarcie wykazywało pogardę dla losu Żydów.

„(...) życie rwało się na strzępy, strach pętał myśli i nie dopuszczał jakiegokolwiek nadziei. (...)”<sup>68</sup>

Robotnicy polscy potrafili dopuszczać się zbrodni na niewinnych cywilach tylko z racji ich pochodzenia. Utopili m.in. w Warszawie jednego z francuskich Żydów, który chcąc ratować życie płynął wpraw przez rzekę. Wojna pozbawiła ich sumień, zaś wszechobecne okrucieństwo sprawiło, że ztratili własne sumienie. Nietolerancja, podsycana przez Niemców, zaczynała zbierać okrutne żniwo.

Dzieło „Strach. Antysemityzm w Polsce tuż po wojnie. Historia moralnej zapaści” z 2008r.,<sup>69</sup> prof. Jana Tomasza Grossa przedstawia masowe prześladowania Żydów z uwagi na rasistowski charakter ideologii, wyznawanej przez niemieckich nazistów. Ich polityczny przywódca, Adolf Hitler (tytułowany powszechnie w III Rzeszy *Führerem*) winą za przedwojenny kryzys gospodarczy i nędzę milionów niemieckich rodzin obarczył właśnie wysoko sytuowaną materialnie finansjerę żydowską, dążącą do zniewolenia aryjskich narodów i uczynienia z nich niewolników. Rasistowska polityka władz okupacyjnych doprowadziła ludność pochodzenia żydowskiego do sytuacji, w której zagrożone zostało jej biologiczne przetrwanie. Najwięcej przypadków znęcania się i ciemnienia Żydów miało miejsce na ziemiach polskich z racji znacznej liczebności lokalnej populacji wyznawców judaizmu oraz rzekomej niechęci polskiego społeczeństwa względem nich. Autor w początkowych fragmentach książki powołuje się

---

66 *Ibidem*, s. 7.

67 *Ibidem*, s. 10.

68 *Ibidem*, s. 23.

69 Gross J. T., *Strach. Antysemityzm w Polsce tuż po wojnie. Historia moralnej zapaści*, wyd. Znak, Kraków 2008r.

na dane statystyczne (Badanie Opinii Publicznej w 1993r.), zgodnie z którymi blisko połowa mieszkańców pochodzenia polskiego nie miała pojęcia o dramacie, jaki rozgrywał się w okresie II wojny światowej:

„(...) Kiedy w 1993 roku ogólnopolskiej próbce tysiąca osób zadano pytanie: „Czy sądzi Pan(i), że w czasie wojny naród żydowski ucierpiał tyle samo co naród polski, bardziej czy też mniej?“, (...) przeszło połowa polskiego społeczeństwa najwyraźniej nie wiedziała, że podczas niemieckiej okupacji w Polsce doszczętnie wymordowano Żydów (...).”<sup>70</sup>

Według Grossa pomaganie żydowskim zbiegom oznaczało poważne problemy nie tylko ze strony hitlerowskiego okupanta, lecz także narażało Polaków na szykany sąsiadów. Panowało powszechne przekonanie, iż Żydzi są elementem zbędnym, narażającym polskie społeczeństwo na dalsze prześladowania i gwałty niemieckie. Wiele osób, ukrywających zbiegów, publicznie nie przyznawało się do swojej działalności w tej materii:

„(...) Zachowam zawsze tę panią w pamięci, nie wymieniam jej nazwiska, bo wiem, że naraziłabym ją w tym stanie rzeczy na pogardę ze strony współziomków. Spotykam się z tym na każdym kroku, że ludzie, którzy Żydów ratowali, nie chcą, by ktoś z rodaków się o tym dowiedział (...).”

Zgodnie z przytoczonymi przez Grossa przykładami, przechowywanie uciekinierów pochodzenia żydowskiego było czymś nagannym, zasługującym z całą pewnością na publiczne napiętnowanie, a także określone sankcje prawne. Niekiedy wykonawcami takich kar byli członkowie polskich oddziałów partyzanckich, domagających się wydawania im żydowskich zbiegów:

„(...) Najpierw, od razu po wyzwoleniu, miejscowa partyzantka, zwiedziawszy się, że skutecznie przez czas wojny przechowała Żydów, przyszła ich zamordować, a kiedy Wyrzykowska odmówiła wskazania ich miejsca pobytu, pobili ją tak, że nie miała „kawałka ciała, które by nie było sine” (...).”<sup>71</sup>

---

70 Gross J. T., *op.cit.*, s.13.

71 *Ibidem*, s.19.



Autor nie ukrywa swojego rozgoryczenia, wywołanego taką postawą polskich oddziałów zbrojnych, które zamiast koncentrować się na zwalczaniu niemieckiego okupanta, wołały często atakować i mordować niewinną ludność żydowską, a także ich katolickich przyjaciół, narażających własne bezpieczeństwo i życie w imię miłości do bliźniego. Jednocześnie niektórzy z nich korzystali z nowego, aryjskiego prawodawstwa umożliwiającego im wykorzystywanie ludności żydowskiej do wykonywania słabo opłacanych zajęć. Zdarzały się przypadki wręcz niewolniczego wykorzystywania Żydów do pełnienia określonych posług:

„(...) pośród całej reszty polskiego społeczeństwa, które — należy to stwierdzić ze smutkiem - na różne sposoby włączyło się w eksploatację swych współobywateli Żydów (...).”<sup>72</sup>

Szczególnie negatywny opis polskich postaw wobec żydowskich sąsiadów przedstawił wspomniany przez Grossa legendarny emisariusz polityczny Jan Karski:

„(...) Powszechnie daje się wyczuć, że [Żydzi] radzi byliby, aby w stosunku Polaków do nich panowało zrozumienie, iż przecież oba narody są niesprawiedliwie gnębione, i to przez tego samego wroga. Tego zrozumienia wśród szerszych mas społeczeństwa polskiego nie ma. Stosunek ich do Żydów jest przeważnie bezwzględny, często bezlitosny. Korzystają w dużej części z uprawnień, jakie nowa sytuacja im daje (...).”<sup>73</sup>

Książka „Jakie to ma znaczenie, czy zrobili to z chciwości? Zagłada domu Trynczerów” Tadeusza Markiela oraz Aliny Skibińskiej z 2011r.,<sup>74</sup> zawiera przejmujący i nadzwyczajnie realistyczny opis dramatycznych wydarzeń, jakie miały miejsce w 1942r. w niewielkiej miejscowości Gniewczyna (obecnie województwo podkarpackie). Zgodnie z relacjami jednego z mieszkańców tej wioski, Tadeusza Markiela jego sąsiedzi mieli wziąć czynny udział w obławie i brutalnym mordzie na lokalnej społeczności żydowskiej. Śmierć z rąk polskich oprawców poniosło wówczas 18 osób, należących do rodzin Trynczerów, Semków, Majerów, Jankielów, Kielmonów, Fajbnów, Lejzorów, Lejbów oraz Majerków. Przyczyną takiego zachowania polskiej społeczności w Gniewczynie

---

72 *Ibidem*, s. 24.

73 Stola D., *Nadzieja i zagłada*, wyd. Oficyna Naukowa, Warszawa 1995r., s.116.

74 Markiel T., Skibińska A., *Jakie to ma znaczenie, czy zrobili to z chciwości? Zagłada domu Trynczerów*, wyd. Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów, Warszawa 2011r.

były prawdopodobnie dawno zakorzenione uprzedzenia religijne, podsyćane dodatkowo przez Kościół Katolicki w tamtym czasie. Żydzi byli bowiem bezgranicznie oddani własnym wierzeniom. Konsekwentnie od wczesnych lat młodzieńczych byli poddawani skrupulatnemu nauczaniu lokalnych rabinów, wpajających im wierność i przywiązanie do tradycji judaistycznej, a także umiejętności wykorzystywania posiadanych zdolności handlowych do systematycznego podnoszenia własnego statusu majątkowego oraz znaczenia w społeczeństwie polskim:

„(...) Może to, że skrupulatnie przestrzegali mądrych w istocie, a dziwacznych dla nas rytuałów w zakresie religii, kuchni i higieny oraz dawali przykład wyjątkowej obyczajności i wierności Staremu Zakonowi, wywoływało w nas podziw i zarazem wzbudzało nieżyczliwą zazdrość (...).”<sup>75</sup>

Szczególna niechęć wobec Żydów była prezentowana w okresie wielkanocnym, tj. kiedy obchodzono uroczyste pamiątkę męczeńskiej śmierci i cudownego zmartwychwstania Jezusa Chrystusa:

„(...) Ale śpiewana przez wszystkich pieśń, pełną piersią, bo żałosna i wpadająca w ucho... – „Ludu, mój ludu, cóżem ci uczynił, / W czym żem zasmucił albo w czym zawinił? / Jam cię wyzwolił z mocy faraona / A tyś przyrządził krzyż na me ramiona...” – była skargą włożoną w usta Żyda Jezusa wprost na Żydów, wzbudzała nienawiść na tle narodowościowym(...)”<sup>76</sup>

Autor wspomina, iż antysemityzm (nawet w obrębie jego rodziny) nie wynikał z pobudek rasowych (trudno było o poparcie dla rasistowskiej ideologii wśród prostej ludności chłopskiej w okresie II Rzeczypospolitej), lecz wyznawanych przekonań religijnych. Jednocześnie wielu z polskich sąsiadów podchodziło do zagadnień natury żydowskiej z charakterystycznym dla ówczesnych czasów pragmatyzmem, wynikającym z konieczności wzajemnego koegzystowania i nawiązywania kontaktów handlowych:

---

75 *Ibidem*, s. 35.

76 *Ibidem*, s. 36.

„(...) We wzajemnych relacjach przeważał pragmatyzm. Świadczy o tym niezależna ocena wyrażana w przysłowiu: „Jak bida, to do Żyda, jak po bidzie, pocałuj mnie w d. Żydzie(...)”<sup>77</sup>

Mentalność społeczna większości katolickiej w Gniewczynie oraz pobliskich miejscowościach nakazywała utrzymywać pogląd, jakoby Żydzi byli gorsi i zdecydowanie mniej przydatni niż ich chrześcijańscy sąsiedzi. Średniowieczne przekonania w dalszym ciągu utwierdzały Polaków w tym jakże zgubnym przeświadczeniu, które uwidoczniło się bardzo mocno w okresie okupacji kraju przez rasistowski reżim niemiecki. Autor wskazuje tutaj na brak elementarnej logiki w wyznawanym powszechnie światopoglądzie:

„(...) Takie były wówczas poglądy, że przyznać się do żydostwa było czymś wstydlivym, a zapożyczyć/zawłaszczyć od Żydów religię i modlić się do Jezusa, z pochodzenia Żyda, jak do samego Boga, wzywać świętą Bożą Rodzicielkę, żydowską Matkę Jezusa ku obronie – czymś wzniosłym (...)”<sup>78</sup>

Czynnikiem determinującym późniejsze, jakże tragiczne w skutkach wydarzenia były także przesady o rzekomym żydowskim bogactwie i przywiązaniu do posiadanego majątku. Większość Polaków żyła w owym czasie na poziomie zapewniającym jedynie biologiczne przeżycie i zaspokojenie podstawowych potrzeb. Na Żydów spoglądano z zawiścią, głównie na tle ekonomicznym. Czas wojny wyzwolił w ludziach zachowania, o których istnieniu sami często nie zdawali sobie sprawy. Jednocześnie w katolickich społecznościach na Podkarpaciu narastała z jednej strony chęć odwetu za rzezie, jakich dokonywali Ukraińcy na bezbronnych polskich cywilach, zaś z drugiej strony uzbrojone bandy były gotowe czynnie wystąpić przeciwko każdemu, kto był odmiennie niż polska narodowość lub wyznania. W krótkim czasie zamordowano miejscowego ukraińskiego nauczyciela, dokonano bezprawnego gwałtu na młodej dziewczynie oraz w ramach osobistej zemsty doniesiono niemieckiej policji politycznej na polskiego sąsiada. Wszystkie te wydarzenia sprawiły, iż lokalna ludność (przede wszystkim jej elity) pozbyły się moralnych oporów przed czynieniem zła, co wkrótce znalazło swoje potwierdzenie w brutalnym mordzie na Żydach z Gniewczyna, ograbionych doszczętnie

---

77 *Ibidem*, s. 37.

78 *Ibidem*, s. 38.

z posiadanego majątku oraz oddanych w ręce hitlerowskich oprawców (niemieckich żandarmów).

Utwór Hanny Krall „Zdążyć przed Panem Bogiem” z 1976r.,<sup>79</sup> rozpoczyna się od szczegółowego opisu stroju przeciętnego mieszkańca getta (w tym przypadku getta warszawskiego). Narratorem opowieści staje się młody mężczyzna narodowości żydowskiej, Marek Edelman, późniejszy konspirator i uczestnik powstania przeciwko Niemcom (1943r.). Bohater minionych wydarzeń z pasją przedstawia perspektywy życia pod okupacją, bliskich znajomych, którzy stracili życie z rąk hitlerowskich oprawców, a także własne przywiązanie do kraju, który przed wojną stanowił znakomite miejsce do prowadzenia spokojnej i niczym niezmaćonej egzystencji. Tym krajem według Edelmana była II Rzeczpospolita, państwo wielonarodowe, targane sporadycznie kryzysami gospodarczymi oraz nieporozumieniami etnicznymi. Rzeczywistość czasu wojny była okrutna i pozbawiona dawnej wesołości. Wszędzie panował strach przed prześladowaniami niemieckimi. Perspektywa rychłej śmierci z rąk okupanta w ulicznej łapance czy też w obozie zagłady spędzała sen z powiek wielu osobom, zwłaszcza młodym dziewczynom i chłopcom. Edelman z bólem wspomina o postawie wielu własnych rodaków, wysługujących się niemieckim ciemieżcom w ramach tzw. Żydowskiej Służby Porządkowej (Jüdischer Ordnungsdienst). Niektórzy z żydowskich kolaborantów mieli naznaczone zaocznie wyroki śmierci, zwłaszcza jeden z czołowych działaczy ŻSP, niejaki Jakub Lejkin (zastrzelony w 1942 r. przez członków Żydowskiej Organizacji Bojowej).<sup>80</sup>

Bardzo wiele miejsca w rozmowie z Hanną Krall jej rozmówca poświęcił szczegółowym opisom getta i panujących w nim warunków życia. Z nieskrywanym smutkiem opisuje dramat walki o codzienne racje żywnościowe, przywożone przez niemieckie służby logistyczne. Problematyka związana z wyżywieniem stanowiła ogromne wyzwanie dla lokalnych władz, podporządkowanych hitlerowskim okupantom. Co pewien czas liczbę mieszkańców getta ograniczano poprzez masowe wywózki do obozów koncentracyjnych, gdzie czekała ich pewna śmierć. Bardziej światli Żydzi decydowali się wówczas na radykalne kroki, aby nie dostać się w tryby niemieckiej maszyny śmierci. Nieletnim dziewczętom podawano cyjanek, który pozwalał im na

---

79 Krall H., *Zdążyć przed Panem Bogiem*, wyd. A5, Kraków 1997r., s.29.

80 Kerenji E., *Jewish Responses to Persecution*, wyd. Rowman& Littlefield, Chicago 2014r., s.173.

szybka i w miarę bezbolesną śmierć.<sup>81</sup> Dochodziło wręcz do dantejskich scen, kiedy to członkowie miejscowych służb medycznych odnajdywali członków własnych rodzin, w celu zaaplikowania im odpowiedniego środka na zakończenie ziemskiej wędrówki. Nieustannie podtrzymywano także łączność z polskimi aliantami po tzw. aryjskiej stronie. Polacy często wspierali swoich żydowskich sąsiadów poprzez przekazywanie im niezbędnego wyposażenia w postaci leków oraz sprzętu wojskowego, zwłaszcza uzbrojenia do planowanego zrywu powstańczego. Należy podkreślić, iż takowa pomoc nie zawsze odbywała się z pobudek czysto moralnych. Niekiedy Żydzi byli zobligowani do systematycznego płacenia w zamian za udzielone im schronienia:

„(...) Ile płaciliście za rewolwer? - Od trzech do piętnastu tysięcy. Im bliżej kwietnia, tym drożej: zapotrzebowanie na rynku było większe. - A ile płaciło się za ukrywanie Żyda po aryjskiej stronie? - Dwa, pięć tysięcy. Rozmaicie. W zależności od tego, czy człowiek był podobny do Żyda, czy mówił z akcentem i czy był mężczyzną, czy kobietą. (...)”<sup>82</sup>

Edelman z dużą dozą sympatii wypowiadał się o swoich polskich znajomych, uczestnikach podziemnych akcji bojowych, skierowanych przeciwko okupantom. Wielu Polaków sprzyjało żydowskiej rebelii w getcie. Powszechnie zdawano sobie sprawę z faktu, iż licząca już niespełna 60 tysięcy populacja żydowska w Warszawie wkrótce zostanie unicestwiona całkowicie, dlatego też regularnie wspierano nielicznych partyzantów wszelkim, dostępnym wyposażeniem o minimalnym choćby zastosowaniu w warunkach bojowych:

„(...)Wacław” - Henryk Woliński - wymieniany w każdej książce, w każdym opracowaniu naukowym na temat getta, kierował referatem żydowskim w Głównej Komendzie AK. Pośredniczył między ŻOB-em i Komendą, m.in. przekazał Komendantowi pierwszą deklarację o utworzeniu ŻOB-u, a Jurkowi Wilnerowi rozkaz gen. Grota-Roweckiego podporządkowujący ŻOB Armii Krajowej. Skontaktował Żydów

---

81 Krall H., *op.cit.*, s.29.

82 *Ibidem*, s. 39.

z gen. Monterem i oficerami, którzy później dostarczali im broni i uczyli posługiwać się nią (...).”<sup>83</sup>

Edelman ze smutkiem wspomina o postawie własnych rodaków, zwłaszcza tych, którzy zamieszkiwali Stany Zjednoczone i zajmowali wysokiej rangi urzędy w administracji państwowej. Zgodnie z panującym wówczas przeświadczeniem nie zrobili oni niczego w celu ratowania własnych braci z rąk niemieckich oraz ukraińskich oprawców. Jediną formą zewnętrznej pomocy, którą mieli otrzymać nieliczni bojownicy Mordechaja Anielewicza (przywódcy powstania w getcie) była nieudana próba sforsowania muru zewnętrznego getta przez niewielkie oddziały Armii Krajowej:

„(...) W kwietniu 1943 roku „Wacław” wręcza Antkowi z komendy ŻOB-u rozkaz gen. Montera, „witający zbrojny czyn Żydów warszawskich”, a później zawiadamia, że AK będzie próbowała forsować mury getta od Bonifratskiej i od Powązek (...).”<sup>84</sup>

Pomocy prześladowanym Żydom udzieliły również siostry zakonne w Wilnie, które podczas okupacji schroniły kilka osób, niezwiązanych z ruchem konspiracyjnym w getcie:

„(...) W Kolonii był klasztor dominikanek, którego przełożona ukrywała u siebie kilkoro Żydów. (Powiedziałam moim siostram zakonnym: “Pamiętajcie, że Chrystus mówił: Nie ma większej miłości do Boga jak wtedy, kiedy się daje życie swoje za przyjaciół swoje”. I one to zrozumiały...) (...).”

---

83 *Ibidem*, s. 55.

84 *Ibidem*, s. 56.

## ZAKOŃCZENIE

### PODSUMOWANIE PROBLEMATYKI RELACJI TOLERANCJI I NIETOLERANCJI WOBEC LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ

W kwestii oceny stosunków ludności chrześcijańskiej wobec mniejszości żydowskiej należy uwzględnić przede wszystkim następujące czynniki:

- niechęć ludności nieżydowskiej do wysokiego statusu materialnego Żydów,
- postawa izolacjonizmu wśród elit społeczności żydowskiej,
- silnie zakorzenione animozje natury religijnej,
- piętnowanie żydowskich praktyk ekonomicznych, zwłaszcza lichwy przez duchowieństwo katolickie oraz protestanckie,
- udział Żydów w średniowiecznym handlu niewolnikami,
- wzajemna nieznajomość obyczajów i tradycji ludowych,
- istnienie radykalnych postaw nacjonalistycznych, zarówno wśród chrześcijan, jak i Żydów.

Różnice w pojmowaniu ówczesnych realiów uwidaczniają się w twórczości autorów polskich oraz żydowskich zaprezentowanych w III rozdziale. W zależności od rodzaju doświadczeń, wyniesionych z czasów okupacji oraz zdolności do sprostania wyzwaniom, jakie wówczas narzuciła ludności II Rzeczypospolitej działalność niemieckiego agresora, można zauważyć dwa zasadnicze trendy w materii oceny relacji polskich i żydowskich, tj.:

- oskarżania sąsiadów o chęć denuncjowania ludności żydowskiej i zachowywanie bierności wobec jej cierpienia (*Żydowska Wojna i Zwycięstwo*) według Henryka Grynberga,
- zrozumienia dla ludności polskiej, masowo prześladowanej przez niemieckiego okupanta i stosowania brutalnej przemocy w stosunku do osób słabszych (*Zapiski z martwego miasta*) autorstwa Artura Sandauera.

Żydzi nie odnaleźli, według kontrowersyjnych założeń, odpowiedniego

zabezpieczenia swojej egzystencji. Potrafili jedynie oskarżać o brak współczucia i zrozumienia dla ich potrzeb. W rzeczywistości taka postawa przekonania o własnej nadzwyczajności nie służyła należycie ich stosunkom z Polakami. Wielowiekowa niechęć do asymilacji i przekonanie o własnej wyjątkowości podsycaly jedynie obojętność w okresie II wojny światowej. Skłonność do przyjacielskich relacji zaliczana była w poczet słabostek i braku zainteresowania losami rodaków, zarówno z jednej, jak i z drugiej strony. Szykany nazistów nie przeszkodziły jednak w uratowaniu tysięcy istnień, zwłaszcza kobiet oraz dzieci. Dowodem na poświęcenie Polaków w tym czasie, jest przede wszystkim wielotysięczna liczba odznaczonych wyróżnieniem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”. Polacy stanowią blisko ¼ osób odznaczonych za niesienie pomocy prześladowanym Żydom podczas Holocaustu.<sup>85</sup>

Tolerancja religijna jest zaliczana do postaw, które najtrudniej wykazać większości członków danej społeczności. Oznacza to, iż konieczność obcowania z przedstawicielami innych nacji lub wyznań powoduje początkowo liczne obawy, dotyczące jakości wzajemnego współżycia i ochrony własnej tożsamości. Wyobcowanie i brak skłonności do asymilacji wyraźnie tylko pogłębiają dysonans, co bezpośrednio skutkuje podejrzliwością, brakiem akceptacji czy nawet wrogością. Ważnym elementem współistnienia społeczności o odmiennych systemach wartości jest nawiązywanie porozumienia między elitami przywódczymi tych grup ludności. W przeciwnym razie może dojść do nieporozumień, a nawet pogromów. Kluczem do zrozumienia sąsiada jest jego dokładne poznanie i zrozumienie. Warunek ten muszą spełniać obydwie strony. Nie można przecież koegzystować jedynie w wymiarze indywidualnym, ukierunkowanym na rozwijanie się w obrębie jednej wspólnoty. Taki błąd popełniali często Żydzi. Którzy zamiast otwierać się na nowe prądy intelektualne i społeczne, konsekwentnie unikali spotkań z Polakami lub traktowali je, jako zło konieczne. Wąska grupa oświeconych Żydów rozumiała w pełni obowiązek wyjścia poza ramy własnej społeczności. Dzięki nawiązywaniu wielu znajomości towarzyskich, potrafili w okresie okupacji odnaleźć współczucie i życzliwość osób, które chętnie udzielały im schronienia. W tym miejscu podjąć należy polemikę z Henrykiem Grynbergiem, który opisuje różne postawy zachowań Polaków względem nieszczęścia żydowskiej mniejszości. Wydaje się, że autor mylił się w swojej ocenie. Liczba chrześcijan pochodzenia polskiego zaangażowana w

---

85 W: <http://www.sprawiedliwi.org>, dostęp: 17.02.2016r.



niesienie im pomocy była znaczna. Denuncjacje oczywiście zdarzały się wówczas, ale wynikały z obawy o życie rodzin i bezpieczeństwo dobytku. Morderstwo na tolerancyjnej rodzinie Ulmów doprowadziło do sytuacji, w której ich sąsiedzi zdecydowali się pozbawić życia wszystkich ukrywających się u nich Żydów.<sup>86</sup> Strach przed okrutną śmiercią był silniejszy. Nie można oceniać ludzi z dzisiejszej, ani tym bardziej powojennej perspektywy. Grynberg popełnił zasadniczy błąd w ocenie stosunków polsko-żydowskich z racji dramatycznych przeżyć w dzieciństwie. Niuanse te jednak znakomicie scharakteryzował A. Sandauer, wskazując jednoznacznie współwinnych tragedii narodu żydowskiego. Byli nimi członkowie ukraińskiego podziemia i wielu zwykłych chłopów. Apogeum tych wydarzeń były pogromy ludności żydowskiej we Lwowie.<sup>87</sup>

Ogólny zarys problematyki wzajemnych relacji między polskim społeczeństwem, a ich żydowskimi sąsiadami nie jest wbrew obiegowym opiniom tak jednoznaczny. W obydwu nacjach utrwaliło się wiele negatywnych stereotypów, dotyczących postaw i zachowań ludzkich w okresie II wojny światowej. Apologetą nagannych zachowań Polaków w czasie ostatniego konfliktu zbrojnego na terenach Polski jest przede wszystkim prof. Jan Tomasz Gross. Przedstawia on w interesujący sposób udział polskich mas w przeprowadzeniu Holocaustu, pomijając często tło polityczne i przekazując nie do końca sprawdzone informacje. Jego doniesienia należy zatem traktować jako literaturę popularnonaukową, która w Polsce spotkała się z mocną krytyką znacznej części krajowych historyków, środowisk kombatanckich i politycznych związanych najczęściej ze strukturami politycznymi skrajnej prawicy. Dzieło Grossa pt. „Strach. Antysemityzm w Polsce tuż po wojnie. Historia moralnej zapaści” nawiązuje do niechlubnej przeszłości polskich ekscesów antyżydowskich z okresu przedwojennego i okupacji. Autor w żaden sposób jednak nie przedstawia szerzej kontekstu wydarzeń z minionej epoki. Nie zauważa napiętych stosunków w okresie przedwojennym i uprzedzeń, jakie narastały w ciągu wielowiekowej styczności. Polski antysemityzm jest ukazany w formie uzupełnienia niemieckiego systemu politycznego, bazującego na rasizmie i fałszywym prymacie jednej rasy nad pozostałymi. Polacy posiadają, zgodnie z

---

86 W: <http://www.yadvashem.org/yv/en/righteous/stories/ulma.asp>, dostęp: 18.02.2016r.

87 Lesser G., *Pogromy Żydów w Galicji Wschodniej latem 1941r.* „*Haniebne czyny będą pomśczone*”, Tygodnik Powszechny, nr 10, 11.03.2011r.

koncepcją Grossa, ukryte pokłady antysemityzmu, które pod wpływem bodźców zewnętrznych, uwalniają się, dając upust żądzy krwi.

W podobnym duchu o zawiłościach w traktowaniu Żydów przez polskie społeczeństwo pisał Tadeusz Markiel. Niechlubna przeszłość jego rodzinnej miejscowości wynikała z faktu przeprowadzenia pogromu na lokalnych wyznawcach judaizmu. Trudno jednak oceniać takie postawy z perspektywy czasu, jeżeli nie było się świadkiem naocznym tamtych zdarzeń i nie doświadczyło okrucieństwa II wojny światowej, kiedy każdego dnia ważyły się losy całego narodu. Niejako naprzeciw tym opiniom wychodzi obszerny wywiad z najbardziej zasłużonym żydowskim partyzantem z czasów wojny, prof. Markiem Edelmanem. Jego opis relacji polsko – żydowskich nie jest już tak mocno nacechowany negatywnymi uprzedzeniami, lecz obiektywnym przedstawieniem faktów. Edelman, człowiek mocno doświadczony przez los i prześladowania niemieckich zbrodniarzy wojennych, przedstawia rzeczowo, jak społeczność aryjska reagowała na tragiczne wydarzenia w getcie warszawskim. Jako człowiek światły doskonale zdawał sobie sprawę z niemożności skutecznego przeciwstawienia się potężnemu przeciwnikowi. Względem Polaków nie stosował obraźliwych sformułowań, wskazując na ich przychylność i pomoc, jakiej nie szczędzili prześladowanym Żydom. Życie miało wówczas swoją cenę, co dla bohatera książki autorstwa Hanny Krall było rzeczą oczywistą i niepodlegającą ocenie potomnych.

Spółeczeństwo polskie wykazywało w stosunku do mniejszości żydowskiej daleko posuniętą niechęć. Przyczyną takiego stanu rzeczy, według żydowskich źródeł historycznych oraz literatury, były uprzedzenia natury religijnej oraz rasowej, podsycanej dodatkowo przez Kościół Katolicki. Apogeum niechęci wobec Żydów nastąpiło podczas Holocaustu. Autorzy żydowscy w oskarżycielskim tonie, a niekiedy wręcz pogardliwym, wyrażają się o polskich masach ludowych, inspirowanych przez nacjonalistów z wielkich miast i radykalnych kaznodziei do prześladowania ich. W rzeczywistości problematyka wzajemnych relacji była bardziej złożona. Polacy, zwłaszcza elity, były na ogół bardzo tolerancyjne i akceptujące obecność znacznej masy ludności żydowskiej w swoim kraju. Dowodem na to była wielowiekowa współpraca rodzimej arystokracji z bankierami żydowskimi, bogacącymi się na wyzysku chłopstwa pańszczyźnianego. Kooperacja polsko-żydowska rozwijała się praktycznie niezakłócona do września 1939r., kiedy to niemieckie i radzieckie wojska dokonały inwazji na Polskę. Żydzi zostali pozbawieni ochrony prawnej, a nawet wyjęci spod prawa. Rasistowska ideologia niemieckich nazistów porwała najpierw społeczeństwo niemieckie, a następnie doprowadziła do

śmierci milionów niewinnych istnień, przeważnie Polaków i Żydów. Kilkuletnia okupacja ziem polskich doprowadziła do śmierci większości polskiej populacji Żydów oraz dziesiątków tysięcy Polaków, którzy byli zaangażowani w udzielanie im dowolnej formy pomocy. W relacjach żydowskich trudno jednak dostrzec wdzięczność za to poświęcenie. Zarzucanie fanatyzmu religijnego Polakom przesłoniło wielu wyznawcom judaizmu ich samoocenę za postawę w okresie umacniania się komunizmu w Polsce po 1945r. Wdzięczność okazywali ludzie dojrzały, którzy rozumieli istotę czasów i położenie swoich polskich sąsiadów. Późniejsze generacje uległy typowej narracji szowinistycznej, wykazując się przy tym pewną dozą ignorancji historycznej. Emocje nie są odpowiednim doradcą. Nie można oczywiście zapominać o tym, iż zdarzali się polscy kolaboranci i denuncjatorzy. Z tym należy również się rozliczyć, jednak w sposób wyważony i nieujmujący Polakom dobrego imienia oraz nieumniejszający ich dorobku w zakresie ratowania ludzkich istnień podczas niemieckiej okupacji.

## RESUMÉ

Téma práce zní: Postoje tolerance / netolerance vůči Židům prezentovány ve vybraných dílech polské literatury (během a po druhé světové válce). Současná, téměř jednotná etnická struktura Polské republiky je ve skutečnosti vynálezem dvacátého století. V minulých stoletích byla obývaná mnoha národnostmi, z nichž největšího významu dosáhla menšina židovského vyznání. První kapitoly jsou věnovány historii židovského osídlení na polských zemích od okamžiku pádu Chazarského kaganátu až do moderní doby. Židé přišli do Polska již v desátém století, jako široce nenáviděni kupci a obchodníci s otroky, které kupovali v hlavním městě České republiky, v Praze. Další část práce tvoří poměrně stručný popis historie židovské menšiny v Polsku, a také její cesty k dosažení prakticky úplné rovnosti s polskými politickými a intelektuálními elitami. V posledních kapitolách je analyzována literatura na téma polsko-židovských vztahů v dvacátém století, přičemž většina literárních děl souvisí se vztahy a pocity stoupenců judaismu z období německé perzekuce v letech 1939-45. Pomocí pečlivého průzkumu se podařilo konfrontovat životní zkušenosti lidí, kteří přežili holocaust (žid. Šoa) se skutečnými postoji Poláků během druhé světové války. Mnozí z nich cítili zklamání ze svých křesťanských sousedů a dokonce obviňovali jich z aktivní účasti na vyvražďování Židů. Hluboce zakořeněný antisemitismus, podporovaný katolickou církví v průběhu století měl za následek lhostejnost většiny Poláků vůči pogromům Židů. Ve skutečnosti drtivá většina židovských autorů ukazovala pouze jejich vlastní posouzení událostí bez komplexního náhledu na historické pozadí a skutečný strach civilního obyvatelstva z nacistické perzekuce. Mesiášské poslání Judaismu a staleté odcizení Židů, spolu s jejich nedůvěrou mělo za následek nedostatek realismu v situační syntéze. Nedostatek objektivit a jednostrannost vyprávění ve většině děl poválečných spisovatelů ukazují na povrchnost židovských vztahů. Pokud si tento postoj ponechala většina členů židovské komunity, bylo by obtížné očekávat od Poláků jiné chování. Chybějící asimilace nevratně změnila pohled na svět jedné a druhé strany, jejichž cílem bylo bránit pouze své vlastní vize historie.

## BIBLIOGRAFIA

### WYKAZ AKTÓW URZĘDOWYCH:

1. *Protokół konferencji, odbytej w Głównym Urzędzie bezpieczeństwa Rzeszy, poświęconej omówieniu planu zagłady Żydów w Europie z 20 stycznia 1942, Berlin – Wannsee.*
2. *Główny Urząd Statystyczny, „Wyznania religijne i stowarzyszenia narodowościowe i etniczne w Polsce 2006-2008”.*

### WYKAZ LITERATURY:

1. Andrzejewski J., *Wielki Tydzień, Tom Noc*, wyd. Czytelnik, Warszawa 1948. ISBN: 0000000701983.
2. Berg N., *Zapiski o powstaniu polskiem 1863 i 1864 roku i poprzedzającej powstanie epoce demonstracyi od 1856 r. T. III.* Kraków: Spółka Wydawnicza Polska, 1899. ISBN: 8385061118.
3. Berendt G., *Spoleczność żydowska w PRL przed kampanią antysemitką i po niej*, wyd. Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2009. ISBN: 978-83-7629-025-6.
4. Besala J., *Stefan Batory*, wyd. Zysk i S-ka, Poznań 2010. ISBN: 978-83-7506-513-8.
5. Boniecka M., *Księga miłości i cierpienia*, wyd. Czytelnik, Warszawa 1958. ISBN: 9780850650938.
6. Borowski T., *Śmierć Schillingera*, wyd. Siedmioróg, Wrocław 2003. ISBN: 830512102X.
7. Bunson M., *Siła Wiary i Umysłu*, wyd. Rebis, Poznań 2005. ISBN: 83-7301-734-8.
8. Czubiński A., *Historia Polski XX wieku*, wyd. Poznańskie, Poznań 2003. ISBN: 83-7177-201-7.
9. Czubiński A., *Historia drugiej wojny światowej 1939-1945*, wyd. Rebis, Poznań 2004 ISBN: 83-7301-963-4.

10. Doktor J., *Początki chasydyzmu polskiego*, wyd. Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 2004. ISBN: 83-229-2457-7.
11. Gałęzowski M., *Na wzór Berka Joselewicza. Żołnierze i oficerowie pochodzenia żydowskiego w Legionach Polskich*, wyd. Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2010. ISBN: 978-83-7629-170-3.
12. Gross J. T., *Strach. Antysemityzm w Polsce tuż po wojnie. Historia moralnej zapaści*, wyd. Znak, Kraków 2008. ISBN: 978-83-240-0950-3.
13. Gontarczyk P., *Pogrom? Zajścia polsko-żydowskie w Przytyku 9 marca 1936r.*, wyd. IPN, Warszawa 2000. ISBN: 83-909046-4-0.
14. Grynberg H., *Zwycięstwo*, wyd. Siedmioróg, Wrocław 1998. ISBN: 83-07-01911-7.
15. Grynberg H., *Żydowska wojna*, wyd. Siedmioróg, Wrocław 1998. ISBN: 83-7033-176-9.
16. Hering L., *Ślady*, wyd. Czarna Owca, Warszawa 2011. ISBN: 9788375542998.
17. Jakowenko N., *Historia Ukrainy od czasów najdawniejszych do końca XVIII wieku*, wyd. Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin 2000. ISBN: 83-85854-54-1.
18. Kerenji E., *Jewish Responses to Persecution*, wyd. Rowman& Littlefield, Chicago 2014. ISBN: 978-0-7591-2258-1
19. Krall H., *Zdążyć przed Panem Bogiem*, wyd. A5, Kraków 1997. ISBN: 83-08-00045-2.
20. Kruglov A., *Jewish Losses in Ukraine 1941-1944*, [w:] *The Shoah in Ukraine: History, Testimony, Memorialization*, Ray Brandon, wyd. Wendy Lower, Bloomington 2008. ISBN: 978-0-253-22268-8.
21. Labuda G., *Mieszko I*, wyd. Ossolineum, Wrocław 2009. ISBN: 83-04-04619-9.
22. Lesser G., *Pogromy Żydów w Galicji Wschodniej latem 1941r.* „*Haniebne czyny będą pomszczone*”, Tygodnik Powszechny, nr 10, 11.03.2011. ISBN: 83-88490-58-3.
23. Markiel T., Skibińska A., *Jakie to ma znaczenie, czy zrobili to z chciwości? Zagłada domu Tryncherów*, wyd. Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów, Warszawa 2011. ISBN: 9788363444068
24. Mieszkowska A., *Dzieci Ireny Sendlerowej. Matka Dzieci Holocaustu. Historia Ireny Sendlerowej*, wyd. Muza, Warszawa 2009. ISBN: 978-83-7495-766-3.

25. Motyka G., *Ukraińska partyzantka*, wyd. Rytm, Warszawa 2008. ISBN: 83-89078-93-7.
26. Nałkowska Z., *Medaliony, Człowiek jest mocny*, wyd. Siedmioróg, Wrocław 2003. ISBN: 978-8386581-83-2.
27. Nestor, *Powieść minionych lat*, wyd. Templum, Wodzisław Śląski 2014. ISBN: 8306014235
28. Nowak T., *Operacja krakowska króla Karola X Gustawa 17 IX – 19 X 1655 R. W: Wojna polsko szwedzka 1655 – 1660*. Red. Jan Wimmer. wyd. PWN, Warszawa 1973. ISBN: 9788389848307.
29. Posern-Zieliński A., *Tolerancja i jej granice w relacjach międzykulturowych*, wyd. Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2004. ISBN: 83-7177-277-7.
30. Pleszczyński A., *Niemcy wobec pierwszej monarchii piastowskiej (963-1034)*, wyd. UMCS, Lublin 2006. ISBN: 978-83-227-2826-0.
31. Rees L., *Auschwitz. Naziści i „ostateczne rozwiązanie”*, wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2005. ISBN: 83-7337-929-0.
32. Runciman S., *Dzieje wypraw krzyżowych*, Tom I., wyd. Książnica, Katowice 2009. ISBN: 83-06-02542-3.
33. Ruta M., *Bez Żydów? Literatura jidysz w PRL o Zagładzie, Polsce i komunizmie*, wyd. Austeria, Kraków-Budapeszt 2014. ISBN: 978-83-61978-27-5.
34. Sandauer A., *Zapiski z martwego miasta*, wyd. Czytelnik, Warszawa 1963. ISBN: 83-07-00801-8.
35. Stachnowska K., *Polacy Ratujący Żydów W Czasie II Wojny Światowej*, wyd. Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2008. ISBN: 978-83-7543-367-8.
36. Stola D., *Nadzieja i zagłada*, wyd. Oficyna Naukowa, Warszawa 1995. ISBN: 83-85505-42-3.
37. Szaynok B., *Pogrom Żydów w Kielcach*, wyd. Bellona, Warszawa 1992. ISBN: 83-11-07943-9.
38. Szyszkowska M., *Tolerancja*, wyd. UW, Warszawa 2003. ISBN: 83-86086-67-X
39. Tazbir J., *Państwo bez stosów: Szkice z dziejów tolerancji w Polsce w XVI i XVII w.*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 1967. ISBN: 83-7052-751-5.
40. Trojański P., *Holocaust. Zrozumieć dlaczego. Część I — Antyjudajizm.*, w: „Mówią wieki”, czerwiec 2001 r. ISBN: 83-86156-07-4

41. Wiliński K., *Pluralizm i tolerancja*, wyd. UMCS, Lublin 1998. ISBN: 83-227-1314-2.
42. Willaume M., *Rumunia*, wyd. Trio, Warszawa 2004 ISBN: 8301056045
43. Wiszejko-Wierzbicka D., *Od samoakceptacji do aktywności? Postawy wobec własnej niepełnosprawności aktywność zawodowa*, wyd. SWPS, Warszawa 2008. ISBN: 978-83-89281-49-4
44. Wróbel J., *Tematy żydowskie w prozie polskiej 1939-1987*, wyd. UJ, Kraków 1991. ISBN: 83-7052-013-8.
45. Venezia Sch., *Sonderkommando. W piekle komór gazowych*, wyd. W.A.B., Warszawa 2014. ISBN: 978-83-7648-168-5.
46. Żor A., *Leopold Kronenberg. Dzieje Fortuny*, wyd. PWN, Warszawa. ISBN: 9788301167394.

#### **WYKAZ ŹRÓDEŁ INTERNETOWYCH:**

1. [www.cejsh.icm.edu.pl](http://www.cejsh.icm.edu.pl).
2. [www.edukacja.edux.pl](http://www.edukacja.edux.pl).
3. [www.fzp.net.pl](http://www.fzp.net.pl).
4. [www.histmag.org](http://www.histmag.org).
5. [www.holocaustresearchproject.org](http://www.holocaustresearchproject.org).
6. [www.izrael.badacz.org](http://www.izrael.badacz.org).
7. [www.jewishvirtuallibrary.org](http://www.jewishvirtuallibrary.org).
8. [www.memorialdelashoah.org](http://www.memorialdelashoah.org).
9. [www.nsz.com.pl](http://www.nsz.com.pl).
10. [www.przemyslawprekiel.natemat.pl](http://www.przemyslawprekiel.natemat.pl).
11. [www.sprawiedliwi.org](http://www.sprawiedliwi.org).
12. [www.sztetl.org.pl](http://www.sztetl.org.pl)
13. [www.yadvashem.org](http://www.yadvashem.org).



## **ANOTACJA**

Tematem opracowania są postawy tolerancji i nietolerancji wobec Żydów, przedstawione w wybranych utworach polskiej literatury pięknej (w czasie i po drugiej wojnie światowej). Pierwsze rozdziały poświęcone są historii osadnictwa żydowskiego na ziemiach polskich, począwszy od czasów upadku chaganatu chazarskiego, aż po czasy współczesne. Dalsza część opracowania to dosyć pobieżny opis dziejów mniejszości żydowskiej w Polsce, a także ich drogi do osiągnięcia praktycznie pełnego równouprawnienia z polskimi elitami politycznymi oraz intelektualnymi. W ostatnich rozdziałach poddano analizie literaturę z zakresu relacji polsko-żydowskich w XX wieku, z czego większość utworów dotyczyła relacji i odczuć wyznawców judaizmu z okresu prześladowań niemieckich w latach 1939-45. Ważnym elementem współistnienia społeczności o odmiennych systemach wartości jest nawiązywanie porozumienia. W przeciwnym razie może dojść do nieporozumień, a nawet pogromów.

Kluczowe słowa: Żydzi, tolerancja, nietolerancja, II wojna światowa, holocaust, antysemityzm

## **ABSTRACT**

The theme of the development is the attitude of tolerance and intolerance against Jews presented in the selected works of Polish literature (during and after the Second World War). The first chapters are devoted to the history of Jewish settlement in the Polish lands from the fall of the Khazar khaganate until modern times. The next chapter of the development is quite brief description of the history of Jewish minority in Poland, as well as their ways to achieve full equality with Polish political and intellectual elites. In the last chapters I analyzed literature on Polish-Jewish relations in the twentieth century with most of the tracks related to relationships and feelings of followers of Judaism from the period of persecution of German in 1939-45. An important element in the coexistence of communities with different value systems is to establish an agreement. Otherwise, it may lead to misunderstandings and even pogroms.

Key words: Jews, tolerance, intolerance, The Second World War, holocaust, antisemitism